ROK VII Nr. 261 (1872)

SŁOWO

WILNO, Wtorek 13 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
DĄBROWICA (powiat) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierryński.
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGDÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch".
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

Sprawa polsko-litewska w oświetleniu urzędowem

Pogląd litewski

KOWNO. (Tel. własny). Elta ogłasza następujący komunikat: „Pogląd rządu litewskiego na stosunki litewsko - polskie w związku z zakończoną konferencją królewiecką: 1) Traktat Suwalski z 10 października 1920 r. był do r. 1927 jedyną bezpośrednią umową, która regulowała stosunki Litwy z Polską. Na podstawie tego traktatu Wilno powinno było należeć do Litwy aż do chwili definitywnego rozstrzygnięcia kwestji terytorjalnych, 2) Bunt Żeligowskiego zmienił sytuację pod względem faktycznym, ale nie prawnym; bunt ten stworzył dla rządu polskiego konieczność naprawienia konsekwencji buntu w całości, t.j. zwrotu Wilna Litwie i pokrycie wszystkich wyrządzonych Litwie szkód. 3) Postanowienie konferencji ambasadorów z 15 marca 1923 r. w sprawie ustalenia granic wschodnich Polski i oddania Wilna Polsce w niczem nie naruszyło traktatu suwalskiego, gdyż konferencja ta nie miała bynajmniej prawa zmienić granic republiki litewskiej, ustanowionych traktatem moskiewskim, zawartym między Litwą i Rosją 12 lipca 1920 r. 4) Teza Polska, że Liga Narodów również przyjęła postanowienia konferencji ambasadorów, włączając je do zbiorów umów, nie znajduje żadnego uzasadnienia gdyż rejestracja umów międzynarodowych, która odbywa się zgodnie z paktem Ligi Narodów nie oznacza, że Liga ma zajmować stanowisko wobec zarejestrowanych umów.

Tytuł prawny Litwy do obszaru wileńskiego i grodzieńskiego, tj. traktat litewsko - rosyjski z 12 lipca 1920 r. był potwierdzony w traktacie litewsko - rosyjskim o nieagresji 1926 r. Protesty Polaków przeciwko temu traktatowi, sformułowane wobec generalnego sekretarza Ligi Narodów nie mogą go znieść w żadnym wypadku, jako że traktat moskiewski z 1920 r. powstał wcześniej, niż traktat polsko - rosyjski, podpisany w Rydze. 6) Rezolucja Rady Ligi Narodów z 10-go grudnia 1927 r. przyjęta zgodnie z artykułem paktu, uzupełnia stan prawny, stworzony przez traktaty moskiewski, suwalski i ryski. Rezolucja ta, którą poprzedził raport Blocklanda, zawierała przepis o stałym charakterze, mianowicie rejestruje oświadczenie rządu polskiego o respektowaniu niezawisłości politycznej i całości terytorjalnej Litwy. 7) Polska nie wykonała swych zobowiązań, dotyczących niemieszania się w litewskie sprawy wewnętrzne, tolerowała bowiem, a nawet popierała propagandę i organizacje wojskowe, mające na celu obalenie rządu litewskiego i przyłączenie Litwy do Polski. 8) Program rokowań bezpośrednich między Litwą a Polską był przedłożony przez rząd polski i uzupełniony przez rząd litewski. Cztery punkty, mianowicie kwestja ruchu lokalnego, komunikacji pocztowo - telegraficznej, komunikacji kolejowej i tranzytu były zaproponowane przez rząd polski, dwie zaś sprawy następne, mianowicie likwidacja kwestji przeszłości i bezpieczeństwa zostały włączone do prog ramu na propozycję rządu litewskiego. 9) Prowadzone na wiosnę i zeszłego lata rokowania w Królewcu i w trzech specjalnych komisjach przekonały rząd litewski, że rząd polski najwięcej jeżeli nie wyłącznie troszczyśię o konsolidację swego stanowiska w obszarach wileńskim i grodzieńskim i dąży do uzyskania od rządu litewskiego rezygnacji z walki o oswobodzenie Wilna. To przekonanie rządu litewskiego opiera się na następujących faktach: a) treść projektów polskich, dotyczących komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej oraz ruchu lokalnego jest taka, że praktycznie projekty te oznaczałyby rezygnację Litwy ze swych praw do Wilna i bezpośrednie przyznanie Wilna Polsce, b) projekty polskie, dotyczące konwencji arbitrażowej i paktu o nieagresji nazawsze uniemożliwiłyby załatwienie spraw, mających związek z teraźniejszym statutem terytorjalnym i likwidacją kwestji przeszłości, przyjęcie bowiem projektów tych umów oznaczałoby przyznanie Polsce nazawsze Wilna i Grodna, c) żądanie Litwy wynagrodzenia wyrządzonych przez Żeligowskiego podczas złamania traktatu suwalskiego strat materjalnych wywołało polskie kontrżądanie zapłacenia Polsce przeszło 6 milj. dolarów, które były asygnowane na armję gen. Żeligowskiego, d) żądanie litewskie przedstawienia gwarancji bezpieczeństwa było odrzucone przez Polaków bez żadnego umotywowania, e) wszelka wzmianka o Wilnie i Grodnie, jako spornych terytorjach, traktowana była przez polską delegację, jako zamach na terytorjum polskie, 10) wstrzymanie się od takiego uregulowania stosunków z Polską naród litewski traktuje jako środek do uniknięcia z nią konfliktów, a z drugiej strony jako oręż pokojowy w walce o niepodległość i wyzwolenie Wilna. Możnaby zrezygnować z oporu i wprowadzić komunikację między obszarem wileńskim i grodzienskim z jednej strony a niepodległą Litwą z drugiej, w tym wypadku, gdyby Polacy nadali wymienionym obszarom międzynarodowy statut polityczny, 11) Dla ułatwienia pokojowego rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej rząd litewski zgadza się dopuścić na Litwę towary polskie, jeżeli rząd polski przyzna Litwie równowartościowe kompensaty ekonomiczne. Uwzględniając okoliczność, że eksport polski do Litwy mniejszy jest o 40 proc. niż litewski do Polski oraz że Polska nie znajduje na Litwie potrzebnych dla niej towarów, kompensaty takie możliwe są wtedy, jeśli Polska nie będzie się sprzeciwiała spławowi drzewa po Niemnie.

Pogląd Polski

I.

Główną przeszkodą rozwiązania zagadnień, poruczonych do rozpatrzenia komisjom w Warszawie i Kownie była interpretacja ostatniego alinea rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 roku, w którym Rada Ligi Narodów uznała potrzebę stwierdzenia, że omawiana rezolucja „nie dotyka w niczem kwestyj, w których oba rządy mają poglądy rozbieżne".

Strona litewska uznała za niezgodne z powyższą klauzulą: a) polskie projekty konwencji, zmierzające do otwarcia bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej i telefonicznej pomiędzy Polską a Litwą, utrzymując, że wszelka komunikacja bezpośrednia musiałaby się odbywać jedynie przez terytorjum, uważane przez rząd litewski za sporne, co stanowiłoby prejudykat dla pretensyj Litwy i dotykałoby w ten sposób jedną z kwestyj, co do których oba rządy mają poglądy odmienne; b) Polski projekt konwencji ekonomicznej, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, twierdząc, że projekt ten dążyłby do uregulowania stosunków ekonomicznych między Litwą z jednej strony a Polską łącznie z „terytorjum spornem" z z drugiej strony. Komisja litewska oświadczyła, że nie może bez naruszenia punktu widzenia rządu litewskiego na kwestję Wilna traktować z tego samego punktu widzenia stosunków ekonomicznych między Litwą a „terytorjum spornem"; c) Polski projekt paktu o neagresji i traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego, ponieważ pierwszy z tych projektów nakładałby na obie strony, zawierające pakt, obowiązek „nie uciekania się z jednej i z drugiej strony do atakowania, inwazji albo agresji przeciw integralności ich obecnego terytorjum", drugi - wyłączałby z postępowania koncyljacyjno-arbitrażowego „sprawy, pochodzące z faktów, które są wcześniejsze od omawianego traktatu lub należą do przeszłości", jak również „kwestje, dotyczące statu terytorjalnego układających się stron". Strona polska uznała jako niezgodny z rezolucją z dnia 10 grudnia 1927 roku każdy projekt konwencji, któryby podawał w wątpliwość integralność terytorjalną Polski, ponieważ projekt taki dotykałby kwestyj, uznanych przez rząd polski za definitywnie uregulowane i nie podlegające dyskusji.

W myśl litewskiej intepretacji ostatniego alinea rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 roku, Rada Ligi Narodów, oświadczając, że jej rezolucja nie dotyka w niczem kwestyj, w których oba rządy są poglądów rozbieżnych i przyjmując do wiadomości raport przedstawiony przez swego sprawozdawcę, gdzie sprawa wileńska była wymieniona jako przykład tego rodzaju spraw, miała uznać w ten sposób charakter sporny kwestji wileńskiej pomimo stanowiska rządu polskiego, który uznał sprawę tę za definitywnie rozstrzygniętą.

Strona polska odmówiła uznania słuszności tego rodzaju interpretacji. Według jej zdania, zamieszczając wspomniany zwrot w rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 roku Rada Ligi Narodów chciała poprostu zwrócić uwagę na to, że jej rezolucja nie nakłada ani na rząd polski, ani litewski najmniejszego obowiązku zmiany w czemkolwiek swej opinji w kwestjach, w których poglądy obu rządów są rozbieżne. Z tego wynika, że strona litewska nie ma prawa uważać się za upoważnioną przez rezolucję Rady do żądania od strony polskiej zrzeczenia się jej punktu widzenia, według którego kwestja wileńska jest definitywnie uregulowania. Z drugiej strony delegacja polska ma zawsze świadomość tego, że powyższa rezolucja pozwala stronie litewskiej zachować opinję odmienną i nie nakłada na nią obowiązku zrzeczenia się prawa, które rząd litewski według swego zdania—może rościć do terytorjum wileńskiego. Wobec tego delegacja polska unikała dotykania rozbieżnych poglądów rządu litewskiego w przedstawionych stronie przeciwnej projektach konwencji.

Należy zaznaczyć, że delegacje polska wykazała, iż ożywia ją duch pojednawczości posuniętej do ostatnich granic, godząc się na to, by granicę polsko - litewską nazwać linją administracyjną, ażeby oszczędzić drażliwości stronie litewskiej.

Strona polska oświadcza, iż zawsze jest gotowa zbadać i rozważyć w granicach możliwości wszelkie poprawki, któreby delegacja litewska chciała wprowadzić do tekstu projektów polskich w celu zachowania litewskiego punktu widzenia, lecz nie może podzielić jak ustanowienie bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą dotyka rozbieżnych poglądów tej ostatniej.

Polski punkt widzenia został ostatnio poparty raportem p. Beelaertsa van Blocklanda, zatwierdzonym niedawno przez Radę Ligi Narodów, który zauważył co następuje; „Jedną z przeszkód często wymienianych jest interpretacja ostatniego alinea rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 roku. Rada przypomni sobie, że w końcu sprawozdania, jakie miałem zaszczyt jej przedstawić dnia 6 czerwca r. b. nie omieszkałem zaznaczyć, że jeżeli Rada uznała potrzebę oświadczenia w grudniu 1927 r., iż „omawiana rezolucja nie dotyka w niczem kwestyj, w których oba rządy mają poglądy rozbieżne", to nie uczyniła tego, ażeby utrudniać rokowania same przez się już delikatne, lecz przeciwne, ażeby umożliwić nadanie im pomyślnego kierunku. W ten sposób Rada uprzedziła jakgdyby w pewnej mierze przeszkodę, którą stanowiły kwestje, w których oba rządy mają poglądy rozbieżne i dla uspokojenia umysłów uznała, iż poglądy te nie byłyby dotknięte przez bezpośrednie rokowania o ruchu miejscowym, tranzycie, komunikacji pocztowej i t.d."

II.

Delegacja polska uznaje za właściwe przypomnieć co następuje:

1) Zgodnie z oświadczeniami swemi, notyfikowanemi rządowi litewskiemu w dniu 1 października 1920 r. w Suwałkach i rządowi sowieckiemu w sierpniu 1920 roku w czasie rokowań w Mińsku

rząd polski uważa za nieważne i nieistniejące postanowienia traktatu litewsko-sowieckiego z dnia 12 lipca 1920 roku, o ile dotyczą one praw roszczeń i interesów Polski. Traktat ten, na mocy którego rząd sowiecki rozporządził się na rzecz Litwy i bez wiedzy Polski terytorjami żądanemi i zajętemi przez Polskę, nie może w żadnym razie przelać na Litwę żadnych praw, ponieważ rząd sowiecki, dekretem Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 roku, ogłoszonym w oficjalnym „Monitorze Praw i Dekretów" z dnia 9 września 1918 roku, Nr. 64, poz. 698, anulował wszystkie tytuły o charakterze międzynarodowym, jakie miała Rosja do posiadania terytorjów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach z roku 1772 i wobec tego w chwili zawarcia traktatu z dnia 12 lipca 1920 roku Rosja nie posiadała już żadnego tytułu prawnego do ustępowania omawianego terytorjum.

2) Prowizoryczna demarkacja, ustalona w mysl układu suwalskiego z 7 października 1920 roku, pomiędzy wojskami polskiemi i litewskiemi na odcinku od Prus Wschodnich do stacji kolejowej Bastuny nie przesądziła w niczem praw terytorjalnych obu stron i została zastąpiona przez nowe rozgraniczenie, ustanowione na mocy protokułu polsko-litewskiego w Kownie dnia 29 listopada 1920 roku oraz na mocy decyzji wojskowej komisji kontrolnej Ligi Narodów z dnia 19 grudnia 1920 roku na całej przestrzeni frontu polsko-litewskiego.

3) Tytuły prawne Polski do terytorjum Wilna wypływają: a) z uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w Sejmie Wileńskim dnia 20 lutego 1922 roku, ogłaszającego przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski; b) z decyzji Konferencji Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 roku w sprawie granic Polski. W wyniku tej decyzji, wydanej na mocy art. 87 traktatu wersalskiego, linja demarkacyjna, ustalona przez Radę Ligi Narodów została uznana, jako ostateczna granica pomiędzy Polską a Litwą. Rząd litewski uznał uprzednio kompetencję Konferencji Ambasadorów do orzekania w sprawie granic polsko-litewskich w oświadczeniach swych, zarówno ustnych, jak i pisemnych:

w deklaracji p. Narusevicziusa, delegata litewskiego, złożonej wobec Rady Ligi Narodów dnia 13 grudnia 1922 roku.

w nocie wystosowanej 28 listopada 1920 roku przez litewskiego prezesa Rady Ministrów p. Galwanauskasa do p. Poincarego, przewodniczącego Konferencji Ambasadorów.

W 12-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza w Vevey.

Dnia 15-ego listopada o 8 ej r. w miejscowej katedrze staraniem bawiącego na kuracji w Szwajcarji red. Leopolda Brodzińskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę Mistrza.

BURZA

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Tydzień przesileń. Hoover wybrany w Ameryce, rządy Poincarego zostały rozwalone w zeszłą niedzielę 5 listopada, sklecone z powrotem w niedzielę 11 listopada, w Rumunji obalony w dniu 2 listopada gabinet Bratianu został zastąpiony przez gabinet Maniu w dniu 10 listopada.

Wybór Hoovera. Za Hooverem głosowało 20 miljonów Amerykan, przeciw niemu, a więc za Smithem, 14 miljonów. Ze względu jednak na jednomandatowość okręgów wyborczych do konwentu, obierającego prezydenta, w tym ciele proporcja jest zupełnie inna, daleko gorzej reprezentująca interesy Smitha. Hoover będzie tam posiadał za sobą 444 elektorów, Smith tylko 87. Wybór Hoovera jest więc zupełnie zapewniony, jakkolwiek należy tu zwrócić uwagę, że Hoover nie jest jeszcze prezydentem, a tylko kandydatem na prezydenta, mającym zapewnione zwycięstwo. W Ameryce, jak wiadomo, prezydent nie jest obierany przez plebiscyt, lecz przez specjalne ciało elektorów. Faktycznie jednak to ciało elektorów nigdy samodzielnie nie zastanawia się nad tem, kogo ma obrać, gdyż wybory już się odbywają pod hasłem tego lub innego kandydata.

Hoover przeszedł głosami także południowych amerykan, tej twierdzy stronnictwa demokratów, które jednak nie mogły strawić tego, że obecny kandydat demokratyczny jest jednocześnie wnukiem immigranta, katolikiem i anty-prohibicjonistą. Na Hoovera głosowały kobiety, które nie chcą, aby mężowie pili, i przemytnicy alkoholu, którzy nie chcą tracić tych nadzwyczajnych zysków, które daje przemyt oraz rozwielmożnione od czasów 18-go antyalkoholowego dodatku do konstytucji powszechne pijaństwo narodu. Przemyt zaś to obecnie w Stanach Zjednoczonych potężna gałęź... jak tu powiedzieć, bo nie przemysłu, ani handlu, ani transportu, jednem słowem, przemyt w politycznych stosunkach Stanów odgrywa wielką rolę, reprezentuje ludzi bogatych i wpływowych. Prócz tego zwycięstwo Hoovera jest niewątpliwie dowodem, że Stany żyją pod znakiem pomyślności. Czasy wtrząśnień, krachów, bezrobocia są zawsze żniwem demokratycznych trustów wyborczych. Gdy wschodnio-północne Stany są niezadowolone, głosują na demokratę. Dziś przemysł amerykański pracuje na całego. W lipcu 1928 r. sam przemysł automobilowy wydał na świat fenomenalną rekordową cyfrę 458,429 nowych automobili. Wszyscy mają pieniądze w tej Ameryce. Chodziło jednak o to, jak wyciągnąć z tej biednej, głupiej Europy pieniądze, pożyczone jej na wielkie mordowanie się wzajemne w latach 1914 do 1918. I tutaj Hoover obiecywał swoim wyborcom, że wobec europejskich dłużników będzie twardy i nieustępliwy, bez żadnych sentymentów i słabości i będzie jak „bicz Boży" na nich. Smith także obiecywał pieniądze wyegzekwować w jak najprędszym czasie, ale Smitha jako demokratę wiążą jeszcze różne gadania Wilsona, to też Smith mówił, że będzie w tej sprawie postępował po chrześcijańsku. Wyborcom więcej podobał się Hoover.

Nie znaczy to, aby Hoover nie miał biblji na ustach. Przeciwnie, ciągle mówił o biblji i to tak często, że główny publicysta głównego katolickiego organu Francji, to jest L'Echo de Paris", rzuca o wyborze Hoovera niechętne: „Wybór ten ucieszył wszystkich dewotów i bigotów całej Ameryki".

Przesilenie francuskie. Przesilenie to zostało zaaranżowane przez p. Caillaux, który przewodniczył tej pamiętnej nocy kongresowi radykałów socjalistycznych w Angers. Pan Caillaux podczas wojny ciągle miał stosunki z jakiemiś ciemnemi figurami skontaktowanemi z niemiecką służbą szpiegowską. Clemenceau wsadził go do więzienia, a potem uzyskał na niego przed Senatem wyrok, skazujący na banicję na lat pięć. Caillaux po 11 maja wrócił do wpływów, był już raz ministrem finansów, lecz bez powodzenia. Dziś w łonie partji radykałów socjalistycznych prowadzi walkę z tymi, którzy z ramienia tej partji zasiadają w gabinecie zespolenia narodowego p. Poincare. Ci ministrowie, to jest p. Herriot, Sarraut (min. spr. wewn., który się odznacza antybolszewickiemi przemówieniami), Queuille i Perrier byli obecni na debatach i odpierali ataki i intrygi p. Caillaux. Ale wreszcie po wyjeździe do Paryża niektórych ministrów i zdekomplekowaniu na sali ich zwolenników p. Caillaux przeprowadził rezolucję przeciw gabinetowi zespolenia narodowego. Na skutek tego czterej wyżej wymienieni ministrowie musieli opuścić gabinet i Poincare musiał złożyć dymisję swego gabinetu. Gabinet Poincarego urzędował dwa lata, trzy miesiące i czternaście dni. Był to jeden z najdłuższych gabinetów, a także rząd, który zwyciężył w walce o franka. Teraz Poincare znowu stworzył gabinet, bez radykałów socjalistycznych. Czy ten gabinet znów będzie tak długotrwały? Należy wątpić. Najmniejsze niezadowolenie jednej z grup jego tworzących może go w każdej chwili obalić.

Przesilenie w Rumunji. W Rumunji powstała sytuacja paradoksalna. Rządy objęła partja, licząca w Izbie Poselskiej tylko 49 deputowanych na ogólną ilość 386 i tylko 25 senatorów na ogólną ilość 219 senatorów.

Stało się to tak. Po śmierci wielkiego Bratianu rządy jego objął Ventila Bratianu. Wybory w Rumunji tak się jakoś robi, że ta partja, która jest u steru, zawsze dostaje najwięcej mandatów. Tak było i teraz. Lecz partja narodowych chłopów (carani), odpowiadająca naszemu Wyzwoleniu, twierdzi, że naprawdę to ona ma większość w kraju. Partja ta urządzała nietylko kongresy, zjazdy i pochody, ale i burdy, tak np. w niektórych miejscowościach członkowie tej partji zajmowali pociągi i jechali bez biletów. Rada Regencyjna podzielała pogląd partji caranów, że właściwie większość kraju stoi za nimi. To też Rada Regencyjna sama dymisjonowała Bratianu, jednak uważała, że oddanie rządów w ręce Maniu, to jest caranów, pozbawi rząd oparcia w parlamencie, w którym, jak się wyżej rzekło, partja ta rozporządza znikomą mniejszością. To też wezwano p. Titulescu, który chciał tworzyć rządy narodowej koalicji, aby umożliwić współpracę rządu z parlamentem, konieczną ze względu na ratyfikacje zaciąganych pożyczek. Ale p. Maniu, który mimo swego niewieściego nazwiska jest, widać, człowiekiem twardym, powiedział: wszystko, albo nic, otrzymał więc zgodę Rady Regencyjnej i utworzył rząd jednolity, rozwiązując jednocześnie parlament. W wyborach rumuńskich oczywiście zdobędzie większość. *M.*

Książka Trockiego o Rosji.

BERLIN. 7.XI. Zapowiadana oddawna książka Trockiego p. t. „Prawdziwe położenie Rosji Sowieckiej", ukazała się już w sprzedaży.

Nie zawiera ona zbyt ciekawego materjału i wbrew pogłoskom nie była napisana na wygnaniu i nie stanowi krytyki podstaw ustroju sowieckiego.

Na treść książki składa się memorjał Trockiego z października 1927 r., krytykujący politykę Stalina, przyczem Trocki przedstawia siebie, jako prawdziwego spadkobiercę testamentu ideowego Lenina.

12. XI. 28.

Poincare utworzył gabinet.

PARYŻ, 11 XI. — Poincare utworzył gabinet w następującym składzie: Prezydjum rady ministrów, bez żadnej innej teki—Poincare, sprawy wewnętrzne —Tardieu, finanse—Cheron, sprawiedliwość—Barthou, sprawy zagraniczne—Briand, wojna - Painleve, roboty publiczne—L9ucheur, marynarka—Leygues, kolonje—Maginot, handel — Bonnefous, emerytury - Anteriou.

Odznaczenia członków Zw. Org. b. Wojskowych.

Z okazji święta X-lecia odznaczeni zostali krzyżami zasługi następujący członkowie Związku Organizacyj b. Wojskowych w Wilnie.

Złotym krzyżem zasługi pp: Mieczysław Bohdanowicz, Józef Feia, Aloizy Karczmarczyk i Stanisław Profit.

Srebrnym krzyżem zasługi pp: inż. Józef Mieszkowskt i bronzowym pp: sierż. rez. ochotnik z Ameryki Subotowicz, plut. rez. ochotnik z Francji J. Mietlicki — robotnik z Wilna szer. rez. ochotnik z Francji A. Bartkiewicz — robotnik, kanon. rez. Wł. Jankowicz — rob. z Wilna, członkowie stow. Dowborczyków: wachm. rez. J. Bizunowicz, ogn. r. Mintowt-Czyż i pl. rez. Al. Martusewicz.

Straszne morderstwo w Łodzi

ŁÓDŹ, 12 XI. PAT. W składzie fortepianów pod firmą Grzegorzewski znaleziono w ohydny sposób zamordowanych właścicieli tego składu małżonków Tyszerów. W sąsiednim pokoju znajdowała się kasa ogniotrwała, w której było 50 tys. zł. Kasa została nietknięta. Według dotychczasowego śledztwa prawdopodobne jest, że złoczyńcy zostali spłoszeni i skutkiem tego nie zdołali rozpruć kasy. Jednocześnie na krańcach miasta znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Jak się później, okazało zamordowaną była służąca Tyszerów. Prawdopodobnie złoczyńcy zabili ją, ażeby zatrzeć ślady zbrodni i usunąć świadka morderstwa.

Żydzi palestyńscy fetują 10-lecie Polski.

JEROZOLIMA, 12 XI. W dniu 10-lecia odzyskania niepodległości Polski odbyło się w rannych godzinach w domu Polskim uroczyste nabożeństwo w obecności konsula generalnego Zbyszewskiego. Przed południem naczelnik rady Palestynu Kook odprawił w wielkiej synagodze uroczyste nabożeństwo na intencję Polski i jej kierowniczych osobistości. Na nabożeństwie tem obecni byli: konsul generalny Zbyszewski, delegacje organizacyj żydowskich oraz tłumy Żydów z Polski. W związku ze świętem odzyskania niepodległości Polski prasa żydowska, angielska i arabska poświęca Polsce bardzo przychylne artykuły.

Depesze do Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego

Zarząd Polaków z Kresów Zakordonowych w Wilnie z powodu 10-ciu lecia odzyskania niepodległości wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski depesze podpisane przez Prezesa Związku p. Bronisława Iżyckiego i v.-prezesa p. Bagieńską depesze następującej treści:

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki

Warszawa, Zamek Królewski.

Związek Polaków Zakordonowych w Wilnie w dziesiątą rocznicę niepodległości Polski, przesyła Panu Prezydentowi najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy czci i hołdu z życzeniem przewodniczenia Polsce ku mocarstwowej potędze w Jej dawnych przedrozbiorowych granicach.

Marszałek Piłsudski

Warszawa, Belweder.

My Polacy zakordonowi, potomkowie tych pionerów polskich na Kresach, którzy od wieków piersią własną bronili granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, szlemy Ci Panie Marszałku, wodzu nasz ukochany w dniu dziesięciolecia zdobycia niepodległości Polski wyrazy czci i uwielbienia wierząc, że pod twym przewodem doczekamy wielkiej mocarstwowej Polski w dawnych przedrozbiorowych granicach.

W kinie, w teatrze,
i wszędzie najlepszym posiłkiem jest czekolada
„Pour Dames"

wytw: pudełko zaw. 12 różn. tabliczek. Cena zł. 2,25.

ECHA KRAJOWE

WORNIANY, (pow. Wil.-Trocki).

— **Obchód dziesięciolecia niepodległości Polski.** Uroczyście święcony w większych miastach obchód 10-lecia niepodległości Polski starał się znaleźć swój wyraz i odpowiednią formę również na prowincji, gdzie zwłaszcza inteligencja miejscowa nie szczędziła starań, by dzień, poświęcony wielkiej chwili dziejowej nie przebrzmiał bez echa.

Chcę tu mówić w szczególności o w-ku Wornianach. Staraniem założonej tu przed rokiem Oganizacji Strzelca oraz miejscowego nauczycielstwa zawiązał się pod przewodnictwem p. dr. Fekecza, Komitet obchodu 10-lecia. Postanowiono zrobić, co tylko można, chociażby wbrew intencjom miejscowego dziekana, by niedziela 11 b.m. wypadła uroczyściej niż zazwyczaj. Uprzątnięto plac rynkowy, przywieziono z lasu parę fur świerku i nad dachami (z wyjątkiem plebanji) wionęły białoczerwone chorągiewki. W wigilję uroczystości zaimprowizowano iluminację. Gwoli manifestacji uczuć — okna wszystkich domów zajaśniały z nadejściem wieczoru światłem elektrycznych świec. Nawet sklepiki żydowskie i słomą kryte wieśniacze chaty prócz miejscowej plebanji złożyły samorzutnie, chociaż w ten sposób, dowód zrozumienia chwili.

Nazajutrz, w niedzielę, około godz. 11 zgromadziła się w kościele dziatwa szkolna, miejscowe organizacje i liczne tłumy wieśniaków. Po mszy i krótkiem, okolicznościowem, wygłoszonem przez miejscowego ks. wikarego kazaniu wyruszył pochód na cmentarz. Postanowiono bowiem na pamiątkę obchodu odsłonić skromną lecz estetyczną płytę na grobie Nieznanego Żołnierza Po dokonanym akcie ceremonji i złożeniu wieńców od miejscowych urzędów i organizacyj — jeden z najdzielniejszych z miejscowych pracowników społecznych, nauczyciel p. Aluchno wygłosił mowę, ujmującą retrospektywnie Polskę, jako ideał cichych, częstokroć zapomnianych żołnierzy i współczesność polską, jako bezcenny plon ich krwi i nadziei. Na zakończenie odśpiewano Rotę i Anioł Pański, poczem honorowa komp. Strzelca oddała prochom Nieznanego Żołnierza honory wojskowe.

O godz. 4 m. 30 w sali Sądu Pokoju odbyła się przy licznie zebranej publiczności akademja. Odegrana została miejscowemi siłami jednoaktówka p. t. „Posiew wolności" oraz wygłoszono parę przemówień i szereg deklamacyj. Akademja przeciągnęła się do godz. 8-ej, poczem po okrzykach wzniesionych na cześć Państwa Polskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego odśpiewany został hymn narodowy. Wieczorem, w lokalu Urzędu Gminy odbyła się, zorganizowana przez Komitet obchodu — zabawa. Rzęsiście przygrywająca wiejska muzyka, obficie zaopatrzony bufet i doskonały humor zebranej młodzieży sprawił, że zabawa udała się świetnie i przeciągnęła się aż do rana.

Do uroczystego, niezakłóconego żadnym przykrym incydentem przebiegu obchodu 10-lecia w znacznej mierze przyczyniła się organizacja Strzelca ze swoim dziarskim komendantem p. Giercuszkiewiczem na czele, jak również miejscowe nauczycielstwo — oraz planowo i mądrze pomyślany program Komitetu Obchodu. **L. U.**

BRASŁAW.

— **P. minister Sławoj-Składkowski w pow. Brasławskim.** W dniu 19 i 20 października r. b. bawił na terenie powiatu Brasławskiego minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski. Na tle pobytu p. ministra w powiecie Brasławskim krąży cały szereg różnych wersyj włącznie do podania w Nr. 44 Łowca Polskiego, że minister jadąc autem napotkał w powiecie Brasławskim stado wilków. Chcąc zdobyć źródłowe informacje nasz korespondent brasławski udał się do p. starosty Januszkiewicza, który wyjaśnił co następuje:

Pan minister przybył na teren powiatu dnia 19 października w godzinach rannych, w towarzystwie p. Wojewody Raczkiewicza i sekretarza.

Pan minister zwiedził 7 gmin, w tem większe ośrodki, jak Widze, Opsa, Brasław i Druja. W Opsie p. minister zwiedził szkołę rolniczą, centralne schronisko sejmikowe następnie badał postęp odbudowy zniszczonego przez pożar miasteczka. W Brasławiu zwiedził p. minister Starostwo, Sejmik, betoniarnię sejmikową, spółdzielnię Rolniczo-Handlową i górę Zamkową.

P. Min. zapisał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na członka spółdzielni rolniczo-handlowej, nabywając dwa udziały spółdzielni po 50 zł.

W Słobódce i Druji p. minister przyjął raporty kompanij honorowych 19 Batalionu K. O. P.

W czasie objazdu p. minister żywo interesował się rozwojem gospodarczym powiatu i zagadnieniami społecznemi.

Na zakończenie p. starosta zaznaczył, że powiat Brasławski dużo skorzystał z pobytu p. ministra i p. wojewody na jego terenie, gdyż p. minister miał możność naocznie przekonać się o straszliwej klęsce nieurodzaju.

Następnie p. minister zezwolił na dalsze funkcjonowanie apteki sejmikowej w Brasławiu, która miała być zamknięta,

K. P.

ŚWIĘCIANY.

— **Poświęcenie Domu Ludowego.** Dawno projektowane założenie Domu Ludowego jednoczącego na polu pracy kulturalnej miejscowe instytucje kulturalno-oświatowe weszło obecnie na tory realne.

Magistrat m. Święcian chcąc uczcić należycie radosny dzień X-lecia wskrzeszenia Niepodległości Polski przeznaczył pod budowę wspomnianego Domu Ludowego plac, z tem zastrzeżeniem, że Dom Ludowy będze własnością wszystkich instytucyj prowadzących pracę kulturalno-oświatową na terenie Święcian i najbliższych okolic. Specjalny komitet budowy Domu Ludowego z prezesem p. K. Odynieckim na czele na jednem z posiedzeń swoich uchwalił wyszukać prowizoryczny lokal Domu Ludowego. Lokal taki znaleziono i przed kilkoma dniami odbyło się uroczyste poświęcenie jego dokonane przez ks. dziekana Mańkowskiego. Po poświęceniu, które odbyło się w obecności przedstawicieli władz z p. starostą Mydlarzem na czele, oraz licznie zebranych przedstawicieli przełeczeństwa przemówił p. prezes Odyniecki podkreślając ogromne znaczenie nowopowstałej placówki.

Nadmienić należy, że Dom Ludowy posiada już niewielką wprawdzie, ale dobrze dobraną pod względem jakości utworów, bibljoteczkę.

— **Młynarze radzą nad swoją niedolą.** Młynarze okoliczni, a jest ich sporo w okolicy Święcian zebrali się przed kilku dniami celem omówienia swoich spraw zawodowych. Wywołanie to zostało głównie dającym się zauważyć upadkiem młynarstwa.

Inicjator zebrania p. M. Hryncewicz wyjaśnił zebranym, że poważna konkurencja wytworzyła niepomyślne dla drobnego młynarstwa konjunktury, co pociągnąć za sobą musiało i ciężkie warunki egzystencji. Po omówieniu swych bolączek uchwalono jednogłośnie podnieść wysokość opłat za przemiał, do 30 gr. za podrazówkę i do 60 gr. za pytel. Na tem debaty zakończono.

— **To trzeba było zrobić dawno.** Wiadomem jest, że istnieją w Święcianach dwie spółdzielnie rolniczo-handlowe, konkurujące ze sobą: „Rolnik" i „Rolnik Święciański".

Kwestja połączenia tych organizacyj wysuwana jest oddawna przez ludzi trzeźwo na świat patrzących, jednak sprawa tego połączenia posuwała się opornie. Obecnie dzięki staraniom sprawa połączenia jest na dobrej drodze i w najbliższą niedzielę ma się odbyć zebranie przedstawicieli obu spółdzielni w celu wyszukania wspólnej platformy. Ogół rolników, a i same spółdzielnie zyskają tylko na tem.

ST. ZAROJ.

— **Światła nam dajcie.** Wąskotorówka Nowojelnia-Nowogródek nie należy do najwygodniejszych linij kolejowych. Przymusowi podróżni klną na czem świat stoi, jak gdyby miało to w czemkolwiek pomóc. Wedle stawu grobla — mówi przysłowie, więc też i stacyjki tej linji urządzone są odpowiednio.

Weźmy dla przykładu Zaroj. Nie mówiąc już o jakości, pod względem najprymitywniejszych wygód „dworca" podróżnik narażony jest na przebywanie w nim po ciemku. Możnaby się było ostatecznie zgodzić i na ciemności, gdyby sala przeznaczona na poczekalnię nie służyła jednocześnie jako skład wapna, narzędzi różnych i t. p. Niejeden z podróżnych nie chcąc oczekiwać na dworze, błądząc w ciemnościach wpadł na wapno lub podarł sobie ubranie o grabie. Maleńka lampka naftowa zapalona na pół godziny przed nadejściem pociągu zaradzi złu względnie złagodzi je.

Polska uroczyście obchodziła 10-lecie swego wskrzeszenia

Radosna niedziela w Wilnie

Dzień święta Niepodległości Państwa Polskiego obchodzono w Wilnie niezwykle uroczyście. Od samego rana tłumy publiczności zalegały ulice, biorąc żywy udział we wszystkich manifestacjach, objętych oficjalnym programem. Obejmował on przedewszystkiem nabożeństwa uroczyste.

Wieczorem bogato iluminowane miasto tonęło w powodzi świateł. Na wszystkich gmachach powiewały chorągwie.

MSZA POLOWA I REWJA.

Rano, o godz. 8.45 na placu Broni (tuż za koszarami 1 Brygady) odbyła się wielka rewja oddziałów garnizonu Wileńskiego, oddziałów przysposobienia wojskowego, policji oraz straży ogniowej.

Po przeglądzie oddziałów, dokonanym przez dowódcę Obszaru Warownego, płk. Krok - Paszkowskiego, oraz Wojewodę Raczkiewicza, przy huku salw armatnich i dźwiękach hymnu narodowego, wciągnięto na maszt chorągiew państwa. Następnie obecni wysłuchali Mszy polowej celebrowanej przez JE ks. biskupa Michalkiewicza, przy ad hoc zbudowanym ołtarzu. Ławki umieszczone przed ołtarzem zajęli przedstawiciele władz z p. Wojewodą na czele, prezydjum miasta, poseł Jan Piłsudski, korpus oficerski oraz tłumy publiczności, pomimo rannej pogody, znacznej odległości od miasta, i zimnej pogody przybyłej. Po obu stronach ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe korporacyj akademickich, ZOW'u oraz organizacyj społecznych.

Po Mszy św. ks. kapelan Sledziewski wygłosił podniosłe kazanie. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Rewja wojskowa, obserwowana z trybun, specjalnie w tym celu wybudowanych, wypadła okazale. Szły pułki za pułkami, a kiedy doszła kolej do kawalerji, galopującej przy turkocie chorągiewek, z ust wszystkich rozległ się krzyk zachwytu.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ORAZ ZŁOŻENIE WIEŃCÓW.

Po skończonej defiladzie oddziały wojskowe i przysposobienia przemaszerowały ulicami miasta na plac Katedralny. O godz. 10.30 JE ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w asyscie duchowieństwa celebrował w Katedrze solenną Mszę dziękczynną.

Główną nawę świątyni wypełnili przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, weterani 1863 r. ze sztandarami Senat Uniwersytetu Stefana Batorego w szatach uroczystych oraz delegacje poszczególnych organizacyj. Nawy boczne zapełniła publiczność.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem zorganizowany został pochód. Otwierał go związek organizacyj b. wojskowych poczem szli przedstawiciele władz, duchowieństwo wszystkich wyznań, weterani młodzież akademicka, szkoły, organizacje społeczne i t.d. Po przybyciu na plac Łukiski, poczty sztandarowe wszystkich organizacyj biorących udział w pochodzie ustawiły się po rogach skwierku, a na dany znak zbliżyły się do obelisku. Po złożeniu wieńców od m. Wilna i Ziemi Wileńskiej przemówił p. Wojewoda Raczkiewicz oraz p. prezydent Folejewski, których przemówienie podajemy niżej.

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY.

W radosnym dniu uroczystego Święta Państwowego łączymy się w hołdzie wielkiej idei państwowej, szczęśliwi, iż doczekaliśmy dnia tryumfu półtorawiekowych marzeń i pragnień Narodu.

Niech ten dzień, w którym święcimy dziesiątą rocznicę wskrzeszonego życia państwowego, zjednoczy nas wszystkich w dążeniu ku coraz jaśniejszej i wspanialszej przyszłości, i umocni w nas wiarę w niespożyte, twórcze siły Państwa, kierowanego wolą i sercem najlepszych w Narodzie.

Wobec symbolu naszego zmartwychwstania, łącząc się w powszechnej radości i entuzjazmie, my, wolni w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, składamy hołd ofiarnym bojownikom o niepodległość, których krew i życie wydały plon obfity.

Szczęśliwy jestem, że mogę w dniu tym złożyć w imieniu wdzięcznej Ziemi Wileńskiej ten znak pamięci na miejscu uświęconem.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA M. WILNA JÓZEFA FOLEJEWSKIEGO WYGŁOSZONE NA PLACU ŁUKISKIM.

Tu oto, na tym obelisku wypisane są daty: 1794,, 1830, 1863, 1918. Daty te są ściśle ze sobą związane — gdyby nie było tych pierwszych trzech, kto wie, czy byłaby i czwarta. Oto dnia 24 marca 1794 r. Tadeusz Kościuszko wydaje odezwę do narodu, która łączy szlachtę, drobne mieszczaństwo i częściowo włościaństwo. Kościuszko prowadzi zwycięski bój pod Racławicami, wydaje uniwersał, który wprowadza w życie po raz pierwszy tę zdrową reformę: oto chłop, chłop polski po raz pierwszy otrzymuje wolność osobistą. Polska, mimo iż traci byt niepoległy, przelewem krwi mówi Europie, mówi światu: „Jestem".

W roku 1830 w czasie powstania listopadowego znów Polacy krew przelewają, znów Polska mówi: „Jestem". W roku 1863 wszczynając powstanie styczniowe, naród Polski, nie szczędząc krwi swych synów, woła ponownie: „Jestem". Nadchodzi nareszcie dzień cudu. W roku 1918 urzeczywistniają się marzenia Kościuszki z roku 1794. Rok ów łączy się z rokiem 1918. Polacy odzyskują wolność i dziś jesteśmy świadkami tego cudu, że Polska jest niepodległa. Złączeni radością wzniesiemy okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje"! Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyły zebrane tłumy.

Po przemówieniach odśpiewano hymn Narodowy, powtórzony przez orkiestry ustawione ze wszystkich stron skwerku. Zabiły dzwony wszystkich kościołów wileńskich obwieszczając Wilnu radosne uczucia wszystkich obywateli ziemi Wileńskiej w dniu 10-lecia odzyskania niepodległości bytu państwowego.

Pochód został rozwiązany, mimo to na ulicach panował wielki ruch i ożywienie.

Po południu na placach publicznych koncertowały orkiestry wojskowe, co podniosło jeszcze nastrój uroczysty. Teatry i kinematografy, dające z okazji święta galowe przedstawienia zapełniły się po brzegi.

O godz. 8-ej w teatrze „Reduta" odbyło się uroczyste przedstawienie. Wszystkie miejsca na dole zajęli przedstawiciele władz oraz ich rodziny. W łożach zasiedli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, Senat akademicki, sądownictwo, pozostałe miejsca zajęli przedstawiciele organizacyj.

Przedstawienie rozpoczął przemówieniem p. Prezydent Folejewski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, chór „Lutnia" odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła" poczem zespół Reduty odegrał „Wyzwolenie". Długo w noc stało jeszcze Wilno w odświętnej szacie migocąc tysiącami ogni.

Akademja w sali Ogniska Kolejowego.

Celem należytego uczczenia 10 lecia odrodzonej Polski, wileńscy kolejarze zorganizowali cały szereg imprez o różnorodnym charakterze. „Clou" tych uroczystości stanowiła Akademja, w sobotę 10 bm., zorganizowana w lokalu Ogniska Kolejowego, przez Komitet Dyr. Kolei Państw. pod przewodnictwem p. prezesa Wil. Dyr. Kolejowej inż. J. Staszewskiego.

Na program Akademji złożyły się: 1) Transmisja radjowa z Warszawy, przemówienia p. ministra Komunikacji A. Kühna, 2) Przemówienie prezesa Dyr. Staszewskiego o roli kolejnictwa w życiu państwa, 3) Referat fachowy inż. S. Ostrowskiego na ten sam temat, poparty cyframi i danemi statystycznemi, wreszcie 4) Przemówienia przedstawicieli Zw. Zaw.: p. Ciszewskiego (Polski Związek Kolejarzy) i p. Puchalskiego (Zw. Urzędn. Kol.).

Uroczyste dźwięki Hymnu Narodowego, wykonanego przez orkiestrę kolejowców pod batutą Ad. Czerniawskiego, zakończyły uroczystość.

Wśród obecnych na uroczystości zauważyliśmy: p. wojewodę W. Raczkiewicza, JE. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, ks. biskupa sufragana Kaz. Michalkiewicza, ks. prałata Lubiańca, p. prezesa Wil. Izby Skarbowej Maleckiego, komendanta PP. p. Praszałowicza i wielu innych dostojników.

Zaznaczmy tu nawiasem, że nie zapomniano i o dzieciach kolejarzy, dla których w sali Ogniska Kolejowego zorganizowano osobny obchód w niedzielę 11-go bm. o godz. 12-ej.

Nabożeństwo w Parowozowni Wileńskiej.

W niedzielę 11-go b. m. o godz. 9 m. 30 rano odbyło się nabożeństwo uroczyste w pięknie udekorowanej Parowozowni Wileńskiej (depot Wachlarzowe). Nabożeństwo to, stanowiące jedną z tradycyj kolejarzy wileńskich, zorganizował Związek Maszynistów Kolejowych, którego prezesem jest Fr. Schabowski.

Nabożeństwo, odprawione w tak niezwykłych okolicznościach, przedstawiało się nader efektownie i oryginalnie, Zgromadziło ono liczne rzesze kolejarzy z przedstawicielami Dyrekcji na czele. Na specjalną wzmiankę zasługuje tu pomysłowo urządzony krzyż elektryczny na szczycie parowozowni, widzialny zdaleka wśród wieczornego mroku.

Wieczór w Ognisku Kolejowem.

O godz. 19 m. 30 tegoż dnia odbył się Wieczór w Ognisku Kolejowem (Kolejowa 19) na którego program złożyły się produkcje chóru i orkiestry Ogniska, oraz przedstawieniu sztuki Fijałkowskiego „Wierna kochanka" w wykonaniu zespołu amatorskiego Ogniska. Na zakończenie odbyły się tańce.

Zabawa towarzyska w Klubie Kolejowców.

Ostatnim wesołym punktem obchodu była zabawa towarzyska w Klubie Kolejowców (ul. Dąbrowskiego 5), rozpoczęta o godz. 21-szej. Na część koncertową programu złożyły się produkcje p. p.: Plejewskiej i Worotyńskiego (śpiew), Duderonka (skrzypce). Winogradzkiej-Gregor (balet), Konstańskiego (monologi), i orkiestry mandolinistów „Kaskada". Dalej nastąpiły tańce aż do rana.

OBCHÓD 10-lecia NIEPODLEGŁOŚCI U TATARÓW WILEŃSKICH.

W dniu 10 listopada w meczecie muzułmańskim odbyło się nabożeństwo za dusze poległych w walkach za niepodległość R.P., po nabożeństwie zaś delegacja w składzie zastępcy Muftiego p. Jakóba Bimanowicza, pułkownika Stefana Tuhan - Baranowskiego i Studentów USB p. Michała Koryckiego i p. Emira Tuhan - Baranowskiego złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wstęga o narodowych barwach miała nadpis „Cześć Bohaterom" a na drugiej wstędze zielonej „od Tatarów m. Wilna".

Dn. 11 listopada w meczecie odbyło dziękczynne nabożeństwo poprzedzone przemówieniem JE Muftiego dra Jakóba Szynkiewicza i pułkownika Stefana Tuhan - Baranowskiego. Pułkownik Tuhan - Baranowski przypomniał dzieje Tatarów, udział w walkach, i wzywał zachować w pamięci wszystkich, bez różnicy wiary, poległych na polu chwały, straconych na rusztowaniach w Wilnie i Cytadeli w Warszawie i tych, zo zginęli w kazematach rosyjskich i nakoniec tych, co znalezli uspokojenie w dalekich i chłodnych tajgach syberyjskich.

W imię miłości dla Ojczyzny winni Tatarzy być zawsze wiernymi Rządowi i tem pomagać Orłowi Białemu w jego dążeniu ku sławie i potędze Najjaśniejszej Rz. Polskiej.

Co się działo w Warszawie

Od rana ruch panował na mieście nieopisany. Ludność Warszawy w samochodach i pieszo zdążała bądź w strony kościołów, czy Katedry, bądź też w stronę placu wyścigowego na rewję. Widzi się tysiące osób przybyłych z prowincji na uroczystości..

We wszystkich świątyniach warszawskich z racji święta odprawione zostały nabożeństwa. Dookoła Katedry skupiły się tłumy, pragnące oglądać przybywających na nabożeństwo dostojników.

REWJA.

Już od rana na pole mokotowskie przybyły i zaczęli się ustawiać w kilku rzędach frontem do trybuny Prezydenta Rzplitej pułki i oddziały różnych broni. Zastępcy Federacji byłych wojskowych, oraz inne organizacje, biorąc udział w defiladzie. O godz. 9.15 przybył na plac powitany marszem generalskim wice - minister Spr. Wojskowych gen. Konarzewski i po odebraniu raportów objął dowództwo całej rewji. Plac wyścigowy niezmiernie barwny przedstawiał widok. Las z bagnetów, wdali proporczyki ułańskie, słońce iskrzy się promiennie, w srebrzystych klingach szabel kawaleryjskich, stalowych ostrzach, w paszczach armat.

O godz. 9.40 poseł Italji p. Maioni w asyście pułkownika Raotti wręczył delegacjom osiemnastu pułków stworzonych swego czasu na ziemi włoskiej — trąbki srebrne z proporczykami o barwach pułków włoskich i polskich.

PRZYJAZD MARSZŁ. PIŁSUDSKIEGO.

O godz. 11-ej orkiestry na placu zagrały hymn narodowy, od strony placu Unji Lubelskiej ukazał się powóz zaprzężony w parę białych koni. Poprzedzał go generał Konarzewski konno. W powozie siedział Marszałek Piłsudski w swojej niebieskiej kurtce, przepasany wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta". Przy dźwiękach hymnu Marszałek Piłsudski czterokrotnie objechał plac, dokonał przeglądu wszystkich oddziałów, poczem udał się na trybuny.

PRZYBYCIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

O godz. 11.30 dźwięki hymnu narodowego oznajmiły przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z małżonką w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Oddziały wojska i formacje stojące na placu rewji, poczęły się przegrupowywać, ustawiając się w takim porządku, w jakim miały następnie defilować. W chwili kiedy Marszałek Piłsudski wyszedł ze swej loży i stanął na specjalnie przygotowanem wzniesieniu, na polu rozwinęła się defilada.

NA PLACU SASKIM.

Po skończonej defiladzie oddziały wojskowe biorące udział w wielkiej rewji, przemaszerowały z placu wyścigowego głównemi ulicami miasta na plac, witane entuzjastycznie przez wielotysiączne tłumy publiczności.

Po przedefilowaniu przed grobem Nieznanego Żołnierza oddziały wojskowe powróciły do koszar.

Za wojskiem kroczyły zastępy Federacji b. wojskowych.

WESOŁY WIECZÓR W STOLICY.

Po południu i weczorem niezliczone tłumy zaległy ulice miasta. Nastrój panował prawdziwe świąteczny. Rozbawione tłumy korzystały z zabaw, które odbyły się w kilku parkach miejskich. O godz. 7-ej wieczór z wybrzeża Kościuszkowskiego wyruszył korowod postaci w historycznych mundurach, ilustrujących dzieje naszych walk o niepodległość. Kraczyli więc konfederaci barscy konsynierzy, żołnierze Księstwa Warszawskiego powstańcy... Inny znowu pochód, który przewinął się głównemi ulicami miasta składał się z dziwacznie poprzebieranych maszkar karnawałowych, które rozrzucały konfetti i serpentiny. We wszystkich teatrzach odbyły się uroczyste przedstawienia poprzedzone odegraniem hymnu narodowego.

ODSŁONIĘCIE TABLIC PAMIĄTKOWYCH W 10 PAWILONIE CYTADELI WARSZAW.

WARSZAWA. 12.11 (Pat) W dniu dzisiejszym w południe odbyła się w Cytadeli warszawskiej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podniosła uroczystość odsłonięcia w 10 pawilonie tablic pamiątkowych w celach więziennych Romualda Traugutta, Józefa Montwiłła - Mireckiego, Stefana Okrzei i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystość przybyli między innemi: marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Staniewicz, Meysztowicz, Jurkiewicz, Niezabytowski i Kuehn, przedstawiciele zjazdu byłych więźniów ideowych.

O godz. 12.15 przybył do Cytadeli witany hymnem narodowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie gen. Sosnkowskiego oraz członków Domu Cywilnego i wojskowego. Pan prezydent zajął przygotowane dlań miejsce w fotelu, obok zaś zasiadła Pani Marszałkowa Piłsudska.

W chwilę potem wszedł na wzniesienie Marszałek Sejmu Daszyński, obrazując w pięknych podniosłych słowach matyroologję Polaków w czasach niewoli, specjalnie okrutnej pod byłym zaborem rosyjskim. — Lud polski — zakończył mówca — nie pozwolił zaborcom na całkowitą zagładę swego ducha narodowego. Aż wreszcie nadszedł dzień, kiedy lud ten porwał za broń. Po przemówieniu członka komitetu odbudowy 10 pawilonu p. Nowakowskiego oraz brata śp. Józefa Montwiłła - Mireckiego, zabrał głos były więzień słynny powieściopisarz Wacław Sieroszewski.

Pan Prezydent wraz z przedstawicielami władz przeszedł do wnętrza 10 pawilonu, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablic pamiątkowych. Pan Prezydent pozostał dłuższą chwilę w każdej z cel, poczem wraz z otoczeniem udał się na miejsce straceń. Niezadługo potem żegnany hymnem narodowym odjechał na Zamek. Na odsłoniętych tablicach pamiątkowych widnieją następujące napisy:

„Romuald Traugutt, Dyktator. Aresztowany 9 kwietnia 1864 r., osadzony w 10 pawilonie 19 maja 1864 roku, stracony 5 lipca 1864 roku".

„Józef Piłsudski, osadzony w -10 pawilonie 9 marca 1900 roku, przewieziony do Petersburga 15 grudnia 1900 roku. Naczelnik Państwa 14 grudnia 1918 roku, Pierwszy Marszałek Polski 19 marca 1920 roku".

„Stefan Okrzeja, członek organizacji bojowej PPS. Aresztowany 26 marca 1905 roku, stracony 21 lipca 1905 roku".

„Józef Montwiłł - Mirecki, członek wydziału bojowego PPS. Aresztowany 28 listopada 1905 roku, stracony 9 października 1908 roku".

Od Redakcji.

Redakcja „Słowa" powiadamia, iż artykuły: „O tem, jak przed 10 laty spotykali się po raz pierwszy dzisiejsi „zakordonowcy" z wyzwoloną Ojczyzną", urywek z poematu „Zmartwychwstanie" i „Nasz pierwszy bilans polityczny", zamieszczone w niedzielę dnia 11 listopada w piśmie naszem, miały iść wraz z innemi utworami pod jednym wspólnym tytułem „Głos Polaków Zakordonowych", jak to już kilkakrotnie w „Słowie" było w zwyczaju. Ze względów technicznych, jednak wydanie specjalnej stronicy, poświęconej zakordonowcom, uległo opóźnieniu.

Sprostowanie

Korekta naszego numeru poświęconego 10-leciu Zmartwychwstania Polski zawiodła. Numer ten ukazał się z licznemi błędami krzywdzącemi bądź miłość własną autorów, bądź wypaczającemi argumentacje. Cytujemy tylko większe i przykrzejsze błędy.

Tak w artykule wstępnym w rubryce „Rozmyślania nad rolą faktu historycznego" zamiast „Władysław IV wystarał się o breve papieskie zabraniające tę wojnę" powinno być nakazujące.

Prócz tego w artykule wstępnym w rubryce „Cztery karty czynów Piłsudskiego" ustęp końcowy brzmieć powinien:

Piłsudski nie zostawia nam sukcesorów wśród Piłsudczyków. Są tam ludzie ogromnej wartości moralnej, jak Sławek, człowiek o moralnym typie Winkelrieda, są ludzie pod każdym względem podrzędni. Piłsudski musi przyjąć konsekwencje czynu spełnionego w maju 1926 r. — musi zostać Królem i Wielkim Księciem.

Wydrukowano zamiast wyrazu „podrzędni" wyraz „porządni".

W wierszach pani Haliny Zawadzkiej dopuszczono się zniekształceń pacących rytm utworu. Druga strofa wiersza „Niepodległość" brzmieć powinna:

„Cóż jest marzenie, skoro życie je o-
[bala?
Cóż jest ruin i wspomnień milcząca
[wymowa?
Przepłynęłaś nad niemi poprostu, jak
[fala,
I świat cały powstał od nowa.

W strofie 4-ej w pierwszym wierszu zamiast „I oto" znalazł się wyraz „Poto". Wiersz brzmieć powinien:

„I oto wyrósł pomnik nad wielką mo-
[giłą".

Rozwój radjofonji i działalność firmy „OGNIWO".

Mamy do zanotowania świeży objaw zdumiewającego rozwoju warszawskiej firmy „Ogniwo" w dziedzinie radja.

Firma ta, której oddział mamy również w Wilnie przy ul. Ś-to Jańskiej Nr. 9, zbudowała nowe warsztaty specjalnie zajmujące się ładowaniem akumulatorów, naprawą głośników i słuchawek wszelkich typów, uskuteczniając dzięki wyszkolonemu personelowi najbardziej skomplikowane reparacje w ciągu kilku zaledwie godzin.

Dyrektor, p. Gniazdkowski, po powrocie z zagranicy postanowił zapoznać szerokie warstwy radjoamatorów z najnowszemi udoskonaleniami w tej dziedzinie, i sprowadził modele aparatów, które w zupełności eliminują stacje lokalne. Czułość i zasięg tych aparatów jest tak niezwykła, że,posługując się zwykłym aparatem detektorowym, można odbierać stacje zagraniczne i słuchać najciekawszych audycyj tamtejszyih.

Aby móc zaspokoić najwybredniejsze wymagania publiczności, „Ogniwo" sprowadziło wszelki sprzęt radjofoniczny, części zamienne, lampy katodowe it.p.

Nie ograniczając się wszelako do wymienionej specjalności, firma „Ogniwo" rozwija w dalszym ciągu intensywną działalność w kierunku instalacyj elektrycznych, przeprowadzając wszelkie niezbędne urządzenia i dając swym klientom pierwszorzędny materjał instalacyjny.

Zasługuje na wyróżnienie bogaty wybór nowoczesnych lamp, kloszów i żyrandoli, z pięknego szkła wypalanego, odpowiadających każdemu gustowi i stanowiących prawdziwą ozdobę mieszkania. Wszelkie lokale publiczne, fabryki, biura, restauracje mogą śmiało powierzyć firmie „Ogniwo" przeprowadzenie najbardziej celowego, praktycznego iefektownego oświetlenia.

Wypadnie nam nieraz jeszcze mówić czytelnikom o tej placówce, której szybki i wielostronny rozwój w zupełności zasługuje na największe uznanie.

Nowa sprawa szpiegowska w Leningradzie

W tych dniach prokuratorja leningradzkiego sądu wojskowego zakończyła śledztwo w sprawie głośnej afery szpiegowskiej na rzecz Estonji. Tak więc już niebawem przed trybunałem leningradzkim odpowiadać będzie szereg oskarżonych, którzy prawdopodobnie, jak wszyscy dotychczasowi bohaterzy tak licznych już leningradzkich procesów o szpiegostwo, na długie lata znikną w śmiercionośnych lochach czrezwyczajki, obecnie G. P.U. powszechnie zwanej.

Jak z wyników śledztwa wynika. na czele „estońskiej organizacji szpiegowskiej" stała niejaka Bystrowa, która od roku 1924 pracowała w charakterze wywiadowcy w estońskich organizacjach szpiegowskich, zajmując się głównie zbieraniem rozmaitych poufnych informacyj.

Bystrowa miała, — według pism sowieckich, — do dyspozycji cały sztab pomocników, przechodzących w miarę potrzeby granicę rosyjską gdzie według wskazówek „naczelniczki" prowadzili akcję wywiadowczą. W grudniu 1927 roku Bystrowa sama przybyła do Rosji, gdzie miała stwierdzić siłę liczebną garnizonu pskowskiego, a następnie po zapoznaniu się ze stosunkami, panującemi w niektórych instytucjach sowieckich, zwerbować miała nowych agentów.

Po kilku dniach pobytu w Rosji Bystrowa wpadła jednak w ręce agentów G. P. U., a podczas przesłuchania zeznała, że Estonja już od roku 1919 korzysta z usług całego szeregu osób, dostarczających władzom estońskim rozmaite poufne informacje. Z dalszych zeznań wyszło na jaw, że owemi osobami byli przedewszystkiem małżonkowie Szwec i małżonkowie Czaszkin, krewni wybitnego agenta estońskiego Minina. Zarówno Szwecowie, jak i Czaszkinowie utrzymywali ponadto bliskie stosunki z przemytnikami, grasującymi na pograniczu rosyjsko -estońskiem.

Podczas swej działalności szpiegowskiej Bystrowa w najrozmaitszy sposób usiłowała mylić czujność władz sowieckich. Prawie zawsze miała w swych kuferkach rozmaite zagraniczne towary, licząc na to, że organy sowieckie przy ewentualnem aresztowaniu wzięłyby ją za przemytniczkę.

Opinja sowiecka oczekuje nowego procesu szpiegowskiego z wielkiem zainteresowaniem.

Dr. LEWIN
(Choroby dzieci)
Powróci. Zawalna 28/30, tel. 585.

Kino „HELIOS"
Ul. Wileńska 38
PREMJERA! Superszlagier Sezonu. Mistrz ekranu genjalny IWAN MOZŻUCHIN w swojem najnowszem arcydziele produkcji r. 1928—29 p. t.
„TAJNY KURJER"
z udziałem czarującej gwiazdy Lil Dagower.
Wyjątkowo fascynująca treść! Mistrzowska gra! Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Honorowe bilety nieważne. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15.

TAKSÓWKA 142
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje tel. 375.

BEZWARUNKOWO
Ogłoszenia, Nekrologi oraz wszelkie Reklamy do „SŁOWA" i do innych pism NAJWYGODNIEJ załatwiać za pośrednictwem
BIURA REKLAMOWEGO
Stefana Grabowskiego
Garbarska 1. Tel. 82.
Kosztorysy na żądanie. Warunki regulacji rachunków bardzo dogodne.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

GOSPODARKA MIEJSKA 1918-1928

(Z komunikatu Magistratu m. Wilna)

Dla należytej oceny wyników działalności samorządu miejskiego m. Wilna w okresie od 1918 do 1928 r. trzeba przedewszystkiem choć w ogólnych zarysach zdać sobie sprawę z tych warunków jakie zaistniały po wojnie światowej.

Długoletni zabór rosyjski, prowadząc systematyczną i zaciętą walkę z polskością kraju i miasta, tłumił tu nie tylko przejawy życia narodowego, lecz niszczył podstawy ekonomiczne i utrudniał jakąkolwiek bądź inicjatywę gospodarczą, zwłaszcza w dziedzinie samorządu miejskiego, który pomimo wszelkich wysiłków zaborców, pozostawał jednak przeważnie w ręku polskiem.

Okupacja niemiecka prowadziła gospodarkę miejską w sposób rabunkowy, podrywając i niszcząc nawet ten skromny dorobek, który tu pozostał po zaborze rosyjskim, włącznie do kompletnego usunięcia władz municypalnych, rozwiązania rady miejskiej i magistratu, skasowania wszelkich instytucyj samorządowych i podporządkowania całej gospodarki i administracji miejskiej władzy „stadhauptmana".

Wreszcie dwukrotny najazd bolszewicki w dalszym ciągu rujnował miasto i gdy przeszło ono wreszcie w ręce polskie, stan jego był opłakany i władze municypalne stanęły wobec niezmiernie ciężkiego zadania odbudowy, mając przed sobą ogromne pola pracy kulturalno-gospodarczej zaniedbane i zachwaszczone.

Zaludnienie miasta zmniejszyło się prawie o połowę, domy, szczególnie na przedmieściach były częściowo lub całkowicie porujnowane, przemysł i handel — w zupełnym upadku, zdolność płatnicza zubożałej ludności — prawie żadna, a kasa miejska pusta.

Przedsiębiorstwa miejskie, pozbawione w okresie wojny wszelkiej renowacji, częściowo dotknięte zniszczeniem wojennem, a częściowo zużyte nadmierną pracą, wymagały gwałtownego odnowienia, jak również bruki i chodniki, majątki i domy miejskie i wszelkie, doprowadzone do ostatetcznej ruiny, przedmioty i zakłady użyteczności publicznej.

Rozwój m. Wilna i jego dorobek w okresie powojennym przedstawia się jak następuje:

Stan finansowy miasta przedstawia obecnie wartość przeszło 75 miljonów złotych. Zadłużenie miasta wynosi około 9 miljonów zł., na co się składają pożyczki wewnętrzne i pożyczka obligacyjna zewnętrzna (angielska), zaciągnięta jeszcze przed wojną na budowę wodociągów i kanalizacji. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa zlikwidowania tej ostatniej pożyczki w drodze dobrowolnej umowy. Budżet miasta Wilna na r. 1928-29 przewiduje po zbilansowaniu w wydatkach zwyczajnych 8.737.912 zł. i nadzwyczajnych 2.235.450 zł. razem — 10.974.362 zł. W okresie finansów komunalnych przez dwa magistraty powojenne wprowadzony został i ustalony zgodnie z obowiązującemi ustawami nowy system podatków miejskich i zorganizowany odnośny aparat wykonawczy. Ustalono również budżety zrównoważone.

W zakresie gospodarki drogowej (bruki i chodniki) zaznaczyć należy, że przed wojną i aż do r. 1924 utrzymywanie jezdni i chodników stanowiło naturalną powinność właścicieli nieruchomości i dopiero w r. 1924 przeszło w ręce samorządu. Od tego czasu do r. 1928 zabrukowano nowych ulic m.2 — 35.500, naprawiono starych bruków m.2 — 334.000, zabrukowano skarp m.2 — 33.00, ułożono nowych chodników betonowych m.2— 88.000, ułożono krawężników nowych koło chodników m. b. — 13.500, zabrukowano koło chodników m.2 74.000

Pozatem otwarto kilka nowych ulic i uregulowano szereg starych.

W dziale bezpieczeństwa pożarowego w ostatnim 5-letnim okresie przeprowadzona została gruntowna reorganizacja miejskiej straży ogniowej. Niezależnie od tego przy straży ogniowej zorganizowane zostały warsztaty rzemieślnicze, co przyczyniło się w znacznej mierze do automobilizacji taboru przez budowę nadwozi, wykonywaną na miejscu sposobem gospodarczym.

W dziale oświaty od czasu przyjęcia przez gminę m. Wilna świadczeń rzeczowych na szkolnictwo powszechne (rok 1922) zakres działalności samorządu miejskiego wciąż wzrasta. Przed wojną udział miasta w sprawach oświaty był minimalny i ograniczał się do drobnych zasiłków niektórym instytucjom.

Obecnie Wilno posiada 42 szkoły powszechne publiczne z ogólną liczbą 10.792 dzieci, w tem jedna szkoła dla ociemniałych i jedna szkoła dla moralnie zaniedbanych, jedna dla głuchoniemych i jedna dla anormalnych. Szkoły te mieszczą się w 43 budynkach.

Zorganizowaną jest opieka higjeniczno-lekarska nad szkołami powszechnemi i publicznemi (od r. 1924) i pracownia psychologiczna dla obserwacji nad uczącą się młodzieżą (od r. 1925). Prowadzi się akcja odżywiania dzieci w szkołach powszechnych publicznych (od r. 1926) i powszechnych prywatnych od r. 1927).

W dziedzinie zdrowia publicznego należy zaznaczyć, że przed wojną szpitale wileńskie były utrzymywane przez rząd ze specjalnych funduszów, wywiezionych w 1915 r. do Rosji. Zarząd Miejski utrzymywał swoim kosztem tylko jeden szpital dla chorób zakaźnych. Przed ewakuacją w r. 1915 rząd rosyjski przekazał szpitale zarządowi miasta i po przebyciu szeregu okupacyj szpitale te, całkowicie zniszczone, wymagające kapitalnych remontów i pozbawione inwentarza, przeszły automatycznie do zarządu miasta, gdyż o zamknięciu szpitali nie mogło być mowy. Tak samo wskutek specjalnych, wytworzonych przez wojnę warunków, miasto zmuszone było do prowadzenia nowopowstałych instytucyj, mających na celu już to walkę ze śmiertelnością dzieci, jak szpital dla dzieci, kropla mleka, już to walkę z chorobami zakaźnemi głównie z durem plamistym, jak łaźnie z odwszarniami, wreszcie walkę z chorobami wenerycznemi, w jakim to celu utrzymuje się specjalny szpital. Obecnie miasto posiada na swojem utrzymaniu 5 szpitali, doprowadzonych do możliwego porządku i wyposażonych w pomocnicze aparaty leczniczo-techniczne jako to Röentgen, lampy kwarcowe i t. p. Wreszcie miasto zmuszone było przyjąć na własność tak niezbędną instytucję jak Pogotowie Ratunkowe, które prowadzone dawnie przez towarzystwo prywatne dla braku funduszów musiałoby być zamknięte.

W zakresie opieki społecznej miasto subsydjuje około 50 zakładów dla niemowląt i dzieci, utrzymuje we własnym zakresie 2 przytułki dla starców i subsydjuje 6 podobnych przytułków, wydaje zapomogi doraźne i obiady dla biednej ludności, uttrzymuje dom noclegowy, opłaca za leczenie ubogiej ludności w obcych gminach, prowadzi otwartą opiekę nad matką i dzieckiem (4 własne stacje i 7 subsydjowanych) wspomaga ochronki dzienne i żłobki dla niemowląt, organizuje w szerszym zakresie roboty dla zatrudnienia bezrobotnych, oraz bezpłatne leczenie bezrobotnych i ich rodzin.

Elektrownia miejska wybudowana w 1900 r. z podażą prądu stałego 2× 200 W. o mocy 675 kwg., w czasach powojennych została znacznie rozszerzona. W r. 1926 rozpoczęto przebudowę i wprowadzenie prądu zmiennego trójfazowego o sile 220—330 wol. W roku bieżącym będzie zakończone pierwsze stadjum rozbudowy, która da łącznie 4.500 kwg. i do r. 1930 ma być wydajność doprowadzona do 10.500 kwg. Wydajność wyprodukowanej energji w 1927 r. wynosiła 580.000 kwg. W r. 1928—29 projektowanem jest ułożenie 29 klm. kabla podziemnego.

Rzeźnia miejska jest typu przestarzałego i sprawa jej przebudowy jest na porządku dziennym zamierzonych nowych inwestycyj.

Budowa kanalizacji w Wilnie została rozpoczęta w 1912 r. równocześnie z budową sieci wodociągowej; system kanalizacji ogólno-spławny; główne kanały — murowane jajkowe, boczne — kamionkowe okrągle. Do r. 1915 wykonano było 26 klm kanałów ulicznych i zbudowaną była stacja mechanicznego oczyszczania. Obecnie wykonano już 44 klm. kanałów, a na r. 1929 projektuje się jeszcze 6 klm.

Długość sieci wodociągowej w r. 1915 wynosiła 3 5klm. obecnie — 48 klm. Największa średnica rur 500 m/m a najmniejsza 75 m/m. Stacja pomp posiada silniki spalinowe Diezla i pędzące pompy nurnikowe. Wydajność stacji 3.000 m.3 dziennie. W r. 1929 projektowane jest ułożenie nowej sieci wodociągowej długości 5 klm. W roku bieżącym ustawione zostały na stacji wodociągowej odżelezicze.

W zakresie administracji ogólnej dokonano reformy zasadniczej z dostosowaniem aparatu urzędniczego do nowych wymagań i potrzeb; przyrównano pobory pracowników samorządowych do poborów państwowych, ustalono przepisy tymczasowe o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnem których przed wojną Magistrat m. Wilna nie posiadał.

Od połowy 1925 r. istnieje w Wilnie **Komitet Rozbudowy,** który na dz. 1 lipca r. b. przesłał do Banku Gospodarstwa Krajowego 113 wniosków o udzielenie pożyczek na sumę 4.912,805 zł. Z tego Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dotąd 92 pożyczki na sumę 2.604.200 zł. Oprócz tego Komitet Rozbudowy od dn. 15 lipca 1927 r. do chwili obecnej udzielił 173 drobne pożyczki na remonty domów.

W roku bieżącym zorganizowane były w Wilnie **Targi Północne,** połączone z Wystawą **Rolniczo-Przemysłową i Wystawę Regjonalną.** Impreza ta dała nadspodziewanie dobre wyniki i znacznie przyczyniła się do ożywienia miasta. Sprawozdanie nie jest jeszcze przygotowane.

Fakt otrzymania gospodarki miejskiej z rąk zaborców w stanie niesłychanego zaniedbania i zacofania i konieczność zadośćuczynienia najelemen tarniejszym potrzebom ludności miejskiej zmusiła Magistrat m. Wilna w poczuciu ciążącego na samorządzie miejskim obowiązku do opracowania programu nowych inwestycyj, zarówno dochodowych; jako to urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, budowa tramwaju, rozbudowa elektrowni, rzeźnia, gazownia, betoniarnia, hale targowe i t. p. jako też nierentujących się, lecz posiadających doniosłe znaczenie społeczne, jak budynki szkolne, budowle dla celów zdrowia publicznego, opieki społecznej, kultury i sztuki. Program ten, dla wykonania którego potrzebne by były większe fundusze, mógłby być zrealizowany jedynie przy wykorzystaniu na szerszą skalę kredytu zagranicznego. (—)

Banda usypiaczy - złodziei w pociągach.

Od dłuższego czasu nieznani osobnicy dokonali cały szereg kradzieży w pociągach za pomocą dosypywania do jedzenia narkotyków lub częstowania papierosem, poczem poszkodowani tracili przytomność.

Policja aresztowała 2-ch członków bandy trucicieli: Józefa Ganickiego i Katarzynę Czajewską, zam. w Mołodecznie.

Ustalono, iż truciciele na st. Usza wsypali do piwa jakiegoś proszku, wskutek czego natychmiast stracił przytomność jadący S. Cytowicz. Złoczyńcy zrabowali mu 200 dolarów oraz 70 rb. w złocie.

Truciciele przyznali się do winy.

Nici wiodące z Lidy do Warszawy.

Wykrycie szeroko rozgałęzionej afery szpiegowskiej.

Posiadając informacje o prowadzonej przez pewne osoby roboty szpiegowskiej, władze bezpieczeństwa pow. Lidzkiego zarządziły obserwację nad osobnikiem, co do którego zachodziło podejrzenie. Na mocy tej obserwacji, aresztowano go w pociągu zdążającym z Mołodeczna do Warszawy. Podczas rewizji znaleziono przy nim paszport wydany przez Starostwo Wilejskie, rewolwer, 80 dolarów oraz kartkę z napisem „hasło—sprzedajcie mi niedźwiedzia, odzew—mam tylko lisa".

Badany zeznał, że pochodzi z pow. Wilejskiego, nazywa się Michał Apietionek, zbiegł przed wojskowością do Rosji sowieckiej, gdzie zaproponowano mu wstąpić do organizacji szpiegowskiej, nadając pseudonim „Zyk".

Po powrocie do Polski, otrzymał od nieznanego mu osobnika pieniądze oraz dokumenty, celem przekazania ich niejakiemu Gawlikowskiemu zamieszk. w Warszawie, jako hasło, miało być zdanie: „Babicz, zdrow".

Mając tak cenne informacje, władze bezpieczeństwa wydelegowały kilku funkcjonarjuszy policji, pod opieką których Apietionok udał się do Warszawy.

Podstęp udał się, gdyż natrafiono na ślad wiodący do zdemaskowania kilku szpiegów. Aresztowano Romana Gawlikowskiego, zatrudnionego w jednej z drukarń prywatnych oraz Antoniego Zawadzkiego (pseud. „Polak") pracownika drukarni M. S. Wojsk.

List arcybiskupa Elekterjusza do metropolity moskiewskiego

Waldemaras wyraża zgodę na nominację „metropolity litewskiego i wileńskiego.

Prawosławny biskup w Kownie, który w ostatnich czasach odznaczył się wyjątkową aktywnością skierowaną zarówno przeciwko państwowości polskiej, jak autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce wystosował list do bolszewickiego metropolity prawosławnego w Moskwie Sergjusza. Dzięki pewnym nieporozumieniom w łonie cerkwi prawosławnej, list ten przejęty został w Wilnie i z niego dokonany odpis.

Pismo Eleterjusza stwierdza na wstępie, że zarówno Waldemaras, jak Smetona wyrazili chętnie swą zgodę na nominację arcybiskupa Eleterjusza na metropolitę, z tytułem „Wileńskiego i Litewskiego". W dalszym ciągu Eleterjusz donosi Moskwie, że sytuacja w Wileńszczyźnie przedstawia się „opłakanie", gdyż ogół prawosławnych staje wyraźnie po stronie państwowości polskiej i uznaje całkowicie autokefalje cerkwi prawosławnej w Polsce. Warszawskiego metropolitę Dyonizego nazywa w liście Eleterjusz „sługą szatana i djabła", zaś ogół duchowny prawosławnychr — zdrajcami.

Odpis tego listu posiada nasza redakcja.

KRONIKA

WTOREK 13 Dziś Stanisława jutro Józefata	Wschód sł. g. 6 m. 46 Zach. sł. o g. 16 m. 2

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.

z dnia — 12-XI 1928 r.

Ciśnienie średnie w m.	764
Temperatura średnia	+ 2°C.
Opad za dobę w mm	—
Wiatr przeważający	Południ.

Uwagi: półpochmurno

Minimum za dobę — 2°C.

Maximum na dobę 3°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Inspekcja i audencje p. Wojewody.** W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz zwiedził gmach przy ul. Wielkiej Nr. 51 przebudowany ostatnio dla wojewódzkiego wydziału zdrowia oraz przychodni dla urzędników państwowych. Następnie p. Wojewoda przyjął członków zarządu Wil. Tow. Rybackiego pp. Konarzewskiego i Zawadzkiego w sprawach województwa.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie komisyj radzieckich.** Dziś, dnia 13 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej z następującem porządkiem dziennym: 1) sprawa przeniesienia kredytów w budżecie 1928 - 29 r., 2) program robót inwestycyjnych w granicach dodatkowej pożyczki w wysokości 700.000 zł., 3) budżet dodatkowy na budowę gmachu szkoły powszechnej na Antokolu i domu robotniczego 4) sprawa ustalenia podatków na rok 1929 -30, 5) sprawa uposażeń techników okręgowych, 6) sprawa jednorazowego subsydjum dla szkolnictwa żydowskiego. Jutro, dnia 14 listopada odbędzie się posiedzenie komisji gospodarczej ,na którem rozpatrzone będą wnioski: 1) w sprawie przeznaczenia placu na budowę „Ośrodka zdrowia", 2) w sprawie ustalenia na rok 1929 - 30 warunków wydzierżawiania działek ziemi miejskiej, eksploatowanych od 1915 r. (części nieotwartych ulic i placów).

POCZTOWA.

— **4 linje telefoniczne z Warszawą.** Z dn. 3.-11. br. oddano do użytku publicznego 2 nowe połączenia telefoniczne bezpośrednie Wilno - Warszawa. Miasto Wilno posiada obecnie do Warszawy 4 linje telefoniczne (dotychczas istniało tylko 2 linje.) Przy takiej ilości przewodów ruch telefoniczny odbywa się obecnie normalnie i publiczność już nie jest zmuszona wyczekiwać czas dłuższy na rozmowy z Warszawą względnie innemi dalszemi miejscowościami kraju i zagranicy.

KOMUNIKATY.

— **Chrześcijański uniwersytet robotniczy** przyjmuje zapisy w centrali chrześcijańskich związków zawodowych.. Ś-to Jańska 3, od godz. 6 do 8 wiecz

— **Naukowe posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika.** We czwartek dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego (Zamkowa) posiedzenie naukowe Oddziału Wileńskiego Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika z następującym porządkiem dziennym:

1) prof. dr. Br. Rydzewski — Wspomnienia pośmiertne po św. p. prof. J. Łukaszewiczu i śp. A. Makarewicz - Padarewskiej. 2) dr. E. Czarnocki — Rak w świetle badań naukowych. 3) sprawy administracyjne.

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Dn. 15 bm. we czwartek o godz. 7 wiecz w sali wykładowej Seminarjum Historycznego USB (Zamkowa 11) odbędzie się miesięczne posiedzenie T-wa na którem prof. USB dr. Stefan Glaser wygłosi odczyt p. t. „Dwie szkoły prawa karnego: Liszt i Ferri".

Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego.** Dnia 14 bm. o godz. 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego w lokalu własnym (aZmkowa 24).

Porządek dzienny: 1) prof. dr. Szmurło — Uwagi o twardzieli z punktu widzenia klinicznego i anatomo - patalogicznego.

2). dr. S .Bagiński — O komórkach barwikowych w szyszynce zwierząt ssących i ludzi.

3). Sprawy administracyjne.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek, dn. 15 listopada, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera 10 punktów w tem: 1) program robót inwestycyjnych w granicach dodatkowej pożyczki w wysokości 700.000 zł., 2) sprawa ustalenia podatków na rok 1929 - 30, 3) sprawa jednorazowego subsydjum dla szkolnictwa żydowskiego, 4) wybory członków do komisji rewizyjnej i inne.

— **Biuro głównej komisji wyborczej** dla Izby Handlowo - Przemysłowej w Wilnie podaje do wiadomości iż z dniem 12 bm. urzędować będzie w godzinach 9 - 15.

— **52-ga środa literacka.** Odbędzie się dn. dn. 14 bm. o godz. 8-ej wiecz. w zwykłym lokalu, ul. św. Anny 4. Tematem jej będzie referat prof. R. Radziwiłłowicza p.t. „Przyczynek do genezy Konrada Wallenroda (Kogo Mickiewicz miał na myśli kreśląc bohatera swego poematu). O ile czas pozwoli, nastąpi po tej pogadance wymiana wrażeń i myśli na temat Zjazdu Literatów w Wilnie.

Wstęp dla członków Związku Literatów i wprowadzonych gości.

— **Sekcja Samarytańska,** przy katolickiem związku Polek, zawiadamia że w środę 14-go listopada o godz. 9.30 w kościele św. Jakóba odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych bezdomnych, których zwłoki pochowane zostały 14.7. br. na cmentarzu Nowa Rossa przez prosektorjum USB.

RÓŻNE.

—**Wycieczka dziennikarzy włoskich w Wilnie.** W dn. dzisiejszym przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy włoskich, w skład której wchodzą redaktorzy najpoważniejszych pism włoskich: Vergagni Orio (Corriere dela Sera), Erdemagni Mirko (Popolo d'Italja), Steluti Scala Carlo (Gioruale d'Italia), Baratelli Mario (Tribu na), Cantalamessa Nino (Popolo Romano), Criscuolo Filippo (Matino). Wycieczce tej towarzyszy dziennikarz polski z Rzymu, redaktor Leon Chrzanowski. Wycieczka zabawi dwa dni w czasie których goście zwiedzą miasto oraz Troki i zetkną się z miejscowemi kołami dziennikarskiemi.

Ś. † P.

WANDA z GINTYŁŁÓW

Janowa Cumftowa

Obywatelka ziemi Wileńskiej, żona D-ra Medycyny zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dn. 7 listopada r.b. w Warszawie w wieku 59 lat.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się na cmentarzu Ewang. Reformowanym w Warszawie dnia 10 XI. r. b., o czem zawiadamiają przyjaciół, krewnych i znajomych.

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKI WNUCZEK I RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Dyrekcji gimnazjum imienia ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie, Radzie Pedagogicznej, Opiece Szkolnej, koleżankom i wszystkim, kórzy brali czynny udział w pogrzebie naszej ukochanej córki ś. p.

Aleksandry Bohdanowiczówny

składają niniejszem serdeczne „Bóg zapłać"

Strosk ni Rodzice.

— **Ostatnie dni wystawy modernistów.** Otwarta obecnie przy ul. Dąbrowskiego 5 wystawa modernistów polskich już dobiega końca, poczem przewieziona zostanie do Białegostoku.

— **Umundurowanie dla telegrafistów kasjerów i pisarzy.** W rezultacie długotrwałych starań Polskiego Związku Kolejowców, Pan Minister Komunikacji zgodził się na przyznanie pełnego umundurowania: telegrafistom, pisarzom wagonów, strażnikom, kasjerom biletowym — bagażowym — towarowym i innym, którzy umundurowanie za czasów zaborczych posiadali, zaś robotnikom drogowym — czapki. Również zostały rozszerzone i podwyższone nocne dodatki.

Odpowiednie zarządzenie M. K. ukaże się w najbliższych dniach.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia"). Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej.** Dziś przedostatni występ Marji Gorczyńskiej. Ukaże się ostatnia nowość repertuaru „Grzebień szyldkretowy" — komedja Kesslera. Marja Gorczyńska ma w tej komedji wielkie pole do popisu, to też zachwycona publiczność darzy uroczego gościa po każdym akcie burzą oklasków.

Jutro „Grzebień szyldkretowy" po raz ostatni.

— **Występy Karola Hanusza.** Kierownictwo Teatru Polskiego pozyskało na kilka występów Karola Hanusza. Oboko w ystępów K. Hanusza, który ukaże się w nieznanym w Wilnie repertuarze, grane będą dwie pełne humoru komedje a mianowicie „Historja o człowieku który wydał gazetę rolniczą"— Marka Twaina i „Historja o człowieku, który zaslubił niemowę" — Anatola Franca.

— **Reduta na Pohulance.** Zespół Reduty pozyskał jeszcze na kilka wieczorów znakomitego artystę Kazimierza Junoszę - Stępowskiego, wobec tego dramat D. Mereżkowskiego „Car Paweł I" wraca na afisz dziś.

Jutro i pojutrze „Car Paweł I".

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Złodziej ostrzeliwuje swoich prześladowców.** Nocy ubiegłej mieszkańcy zaułka Oranżeryjnego zaalarmowani zostali krzykiem i odgłosem wystrzałów rewolwerowych. Nadbiegła policja i wówczas wyjaśniło się że p. W. zamieszkała w domu Nr. 3 wróciwszy do domu spostrzegła dwóch osobników plądrujących w dalszych pokojach. Dzielna niewiasta zamknęła drzwi i zaalarmowała sąsiadów. Na krzyk jej, złodzieje wybiegli, a kiedy usiłowała ona przytrzymać jednego, ten wystrzelił — na szczęście chybił.

Uciekający złodziej napotkał na ulicy przechodzącego sierżanta żandarmerji i zanim zdążył się on zorjentować oddał kilka strzałów. Złodziej zbiegł korzystając z ogólnego zamieszania.

Obecnie policja prowadzi śledztwo w celu ujawnienia sprawców włamania i usiłowania zabójstwa.

Komunikat Towarzystwa Rolniczego.

W dniach 15 i 16 bm. odbędą się w lokalu Wil. Tow. Rolniczego zebrania wydziałów hodowlanego i rolniczego z programem następującym:

15-go bm. o godz. 5.30. Zebranie w-łu rolniczego. Referat inż. L. Regulskiego: „Rośliny techniczne w płodozmianie Wileńszczyzny uprzymysłowienie gospodarstw przez wprowadzenie do płodozmianów lnu".

„Poddanie rewizji systemów gospodarczych w związku z możliwościami analogicznych klęsk żywiołowych, jak w roku obecnym" — referat dyskusyjny pp. L. Regulski i wice - prezes Z. Ruszczyc.

Wolne wnioski.

16-go bm. o godz. 5.30. Zebranie w-łu hodowlanego.

Projekt reorganizacyj wydziału hodowlanego zw. hodowców: a) bydła nizinnego, czarno -białego, b) bydła polskiego jednomastistego, c) trzody chlewnej, d) konia szlachetnego półkrwi — referuje kier. w-łu p. F. Wierzbicki.

Sprawozdanie z działalności Kresowej Sekcji chowu owiec — ref. p. insp. A. Terlecki. Sprawozdanie z działalności kół kontroli — ref. p. insp. Wł. Opacki. Komunikat o utworzeniu stanowiska inspektora trzody chlewnej..

„Żywienie krów mlecznych w okresie zimowym rb. i opłacalność różnych pasz"— ref., p. Fr. Wierzbickiego.

Prezydjum Wil. T-wa Rolniczego zaprasza wszystkich interesujących się rolników na powyższe zebrania.

RADJO.

Wtorek dn. 13 listopada 1928 r.

11,56 12,10: Tr. z W-wy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16,10—16,25: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16,25—16,45: Kurs języka włoskiego. 16,45—17,10: „Mała skrzyneczka" listy dzieci. 17,10 - 17,35: Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna". 17,35—18,00: Tr. z Katowic: „Twórcze poczynania Wojew. Śląskiego w zakresie kultury i sztuki" odczyt. 18,00—18,55: Tr. z W-wy: Koncert kameralny. 18,55— 19,20: „O litewskich Tarzanach" odczyt. 19,20—19,45: „Wrażenia z Dalmacji" odczyt. 19,20—19,45: Odczytanie programu na środę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20,30 - 22,00: Transmisja z Pragi: Koncert międzynarodowy. Po transmisji komunikaty P.A.T., policyjny, sportowy i inne.

SPORT.

1 P. P. LEG. WCHODZI DO FINAŁU.

Rozgrywki o puhar Wil. Okr. ZPN dobiegają do końca. Sobotni półfinałowy mecz rozegrany przez drużyny 1 pp. leg. i ŻAKS wyłonił kandydatów do rozgrywki finałowej jaka odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Wojskowi bezprzecznie mocniejsi we wszystkich linjach wygrali mecz łatwo uzyskując stosunek 3 : 0, miało się jednak wrażenie, że przy niewielkim nakładzie energji stosunek ten mógł wypaść lepiej dla legunów.

W drużynie akademików zawiedli skrzydłowi. Nowozyskany dla tej drużyny gracz —Katz, wykazał, że efektowne jego strzały „z wolnego" są tylko wtedy, kiedy niema przeciwnika.

Meczem tym 1 pp. leg. zakwalifikował się do finału, który rozegra z Polonią. Na ten raz obie drużyny wytężą siły i trudno jest obecnie robić jakieś przypuszczenia. Obydwie drużyny mają słabe punkty to też wynik zależeć może od dnia ataku lub szczęścia.

MECZE LIGOWE.

Warszawa :Legja - Polonia 3 : 0 (1:0)
Lwów : Warta-Czarni 3 : 2 (1:1)
Kraków : Wisła : Śląsk 9:2 (5:1)
Katowice:1 F.C.:Warszawianka 2:0 (2:0)

O WEJŚCIE DO LIGI.

Przemysł : Garbarnia : Polonia 2:1.

KONKURS STRZELECKI A.Z.S.

W dniu Święta Narodowego 11. 11. na strelnicy Ośr. W.F. Wilno odbył się konkurs strzelecki AZS na dystansie 25 mtr. W konkursie tym wzięło ogółem 16 członków AZS w tej liczbie 4 panie. Wyniki osiągnięto następujące:

W kategorji panów: 1) Szumański 83 pkt. 2) Dąbrowski 78 pkt. 3) Zieniewicz 77 pkt.

W kategorji pań: 1) Sokołowska Irena 66 pkt. 2) Wendorf 51 pkt. 3) Dowborowa 47 pkt.

Inicjatywie akademików należy przyklasnąć.

NAJBLIŻSZE IMPREZY STRZELECKIE.

W niedzielę dn. 18. 11. br. na strzelnicy Ośr. W.F. Wilno odbędą się następujące imprezy strzeleckie: o godz. 10 rano konkurs strzelecki Pol. Kl. Sportowego Wilno z udziałem zespołów Strzelca, W.K.S. „Pogoni" i 1 p.p. Leg. o godz. 17 drugi konkurs strzelecki AZS'u.

Na srebrnym ekranie

„DZIKUSKA" — IR. ZARZYCKIEJ (kino „Polonja").

Kino „Polonja" wyświetla obecnie jeden z najnowszych filmów polskich „Dzikuskę" krajowej wytwórni „Lux", stanowiący kinoinscenizację powieści Ireny Zarzyckiej p. t. „Dzikuska".

Na każdy nowy film polski idzie się zazwyczaj z mieszanym uczuciem radości i niepokoju, z gorączkową chęcią przekonania się o tem jakże to wypadł nowy twór naszego wspólnego „benjaminka" — polskiej twórczości filmowej?! Przychodzą na pamięć rozmaite nieudane ramoty, rozmaite żałosne prymitywy oglądane dotychczas, a zarazem kołacze gdzieś w głębi serca nadzieja że „a nuż, a może" ten właśnie film będzie punktem zwrotnym w dziejach naszej kinematografji, a w każdym razie zdecydowanym krokiem naprzód tejże.

Otóż w danym wypadku z całą satysfakcją stwierdzamy iż, abstrahując od walorów artystycznych i literackich powieści pani Zarzyckiej, film p.t. „Dzikuska" należy bez żadnych „ale" zaliczyć do rzędu najlepszych filmów polskich jakie się tylko ukazały dotychczas!

Niema tu zdjęć amatorskich, niema sentymentalizmu kuchennego, niema kabotyńskiego wygłupiania się w rolach przez nieporozumienie tylko chyba zwanych „komicznemi", niema wreszcie partykularnego zacięcia i małomiasteczkowości w epizodach erotycznych!

Film „Dzikuska" może śmiało iść w świat nie ustępuje on bowiem stanowczo żadnemu przeciętnie dobremu filmowi zagranicznemu. Reżyser Henryk Szaro może być dumny ze swego dzieła!

Oglądając ten film z radością przekonywaliśmy się że polska produkcja filmowa zaczyna już na dobre wydobywać się z powijaków, że okres „Strzałów", „Przystanków tramwajowych" i innych „Męczeńnic miłości" zdaje się przechodzić do przeszłości!

Po dobrym „Zewie morza" — „Dzikuska" stanowi imponujący krok naprzód. Co za artyzm w zdjęciach, co za sprawność reżyserji, idąca w parze z wcale oryginalną fabułą obrazu. A i sami wykonawcy też czegoś warci! Wprawdzie Zbyszko Sawan może za młody narazie i rysy twarzy ma drobne i nieco dziecinne, ale jako materjał na artystę zapowiada się jaknajbardziej obiecująco i w danym wypadku zupełnie odpowiedni jako młody student. Cóż dopiero sama Malicka jako „dzikuska" Ita!

Już w „Mogile Nieznanego Żołnierza" jako przewrażliwiona dzieweczka polska, dała Malicka niepowszednią kreację artystyczną. W roli „Dzikuski" jest zachwycająca i aż strach człeka bierze żeby, czego dobrego nie sprzątnęła nam jej pewnego pięknego dnia jaka wytwórnia amerykańska!

Reasumując: „Dzikuska" jest to doskonały film na który trzeba iść.

Alfa.

ODDZIAŁY:
Poznań, Fr. Ratajczaka 15.
Katowice, Dyrekcyjna 3.
Lwów, Trzeciego Maja 15.
Łódź, Narutowicza 32.

POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA
DUNLOP
RUBBER COMPANY S/A

WARSZAWA,
Aleja Ujazdowska 49.
Telefony: 428—97, 428—98, 428—99.
Adr. tel.: Dunlop, Warszawa.

Kapitał Zakładowy 2.000.000 zł.

Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić o swojem ukonstytuowaniu sie. Zakresem działania Spółki jest wyłączna sprzedaż wyrobów Towarzystwa DUNLOP RUBBER COMPANY LTD. w Anglji na rynku polskim.

Na usługach Spółki a tem samem i Szan. Odbiorców, jest całkowita organizacja, doświadczenie i wysoka wiedza techniczna Towarzystwa DUNLOP, które, jak wiadomo, jest twórcą przemysłu opon pneumatycznych.

Przez bezpośrednią współpracę z Szan. Odbiorcami dotychczasowe miłe stosunki niewątpliwie bardziej się jeszcze zacieśnią.

Popierajcie L. O. P. P.

OSTATECZNY CZAS! DECYDUJĄCA CHWILA!

OBYWATELE, Dnia 15 listopada r. b., a więc ZA 2 DNI ROZPOCZYNA SIĘ JUŻ CIĄGNIENIE 1 klasy 18-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

której GŁÓWNA WYGRANA WYNOSI zł. **750.000**

a co drugi los stanowczo wygrywa.

Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

H. MINKOWSKI

WILNO, Niemiecka 35. Tel. 13-17. P. K. O. 80.928.

Centrala w Warszawie, Nalewki 40, tel. 296.35 P.K.O. 3553

uszczęśliwiła już tysiące graczy, BOWIEM POSIADA ZAWSZE SZCZĘŚLIWE LOSY!!!

Nie zwlekajcie! Czas jest drogi! Ciągnienie za 2 dni.

KUPUJĄC U NAS | 1/4 losu za 10 zł. | 1/2 losu za 20 zł. | 1/1 losu za 40 zł.

można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie bez trosk codziennych!!!
A więc pocóż zwlekać? Śpieszcie zatem czemprędzej do najszczęśliwszej kolektury **H. Minkowskiego, WILNO, Niemiecka 35**
gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O.

GIEŁDA WARSZAWSKA

12 listopada 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Kopenhaga	237,90	238,90	237,30
Londyn	43,24	43.34	43,13
Nowy-York	8,90	8.92	8.88
Paryż	34,84	34.93	34.75
Praga	26,42	26.48	26.36
Szwajcarja	171,60	172.03	171.17
Wiedeń	125,33	125.67	125.02
Włochy	46,71	46,83	46.59
Marka niem.	212.37		

Dyrekcja ceł w Mysłowicach

przyjmuje do służby kilku kandydatów w wieku do lat 40 na stanowiska służbowe z wykształceniem wyższem.

Ubiegający się o nie winni wnieść podania do dnia 1 grudnia br. z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów:
1) dyplomu,
2) świadectwa urodzenia,
3) świadectwa obywatelstwa polskiego,
4) świadectwa moralności,
5) dowodu uczynienia zadość służbie wojskowej,
6) dokładny życiorys.

Prócz tego podać nazwiska 2-ch osób powszechnie znanych dla udzielenia referencyj.

Kandydaci przyjęci do służby muszą odbyć roczną względnie półroczną służbę przygotowawczą, w czasie której otrzymują wynagrodzenie przewidziane dla urzędników państwowych według 10 st. służb. wraz z 40 proc. dodatkiem kresowym.

Po odbyciu praktyki i złożeniu egzaminu zostaną zamianowani urzędnikami w 8 st. służb.

Ślązakom oraz kandydatom z wykształceniem prawniczem przysługuje pierwszeństwo.

Podania nieodpowiadające wymaganym warunkom pozostaną bez odpowiedzi.

5205—o

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 9 do 13 listopada 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film: **„Przesądy i przywidzenia"** (W szponach Sugestii). Komedja dramat w 10 aktach. W roli głównej: Król ekranu DONGLAS FAIRBANKS. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „MŚCICIELE". W niedzielę dnia 11 listopada r. b. z powodu Uroczystego Obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego wejście do Kinematografu Miejskiego TYLKO za zaproszeniami.

Kino „Piccadilly" WIELKA 42.
Dziś Rewelacyjna premjera! Sensacja doby obecnej. Najaktualniejszy dramat erotyczny **ZEW ZMYSŁÓW** (SPOWIEDŹ SZESNASTOLETNIEJ DZIEWCZYNY). Film przedstawiający w wysoce artystyczny sposób obecne pełne nerwowego napięcia i żądzy rozkoszy erotyczne przeżycia młodzieży, oparty na tle głośnego berlińskiego procesu. W roli głównej czarująca GERDI GERDT. Tysiączne artykuły prasy całego świata nie mogły udzielić czytelnikom tej niebywałej emocji, jaką daje widzowi ten szlagier.

KINO-TEATR **„Polonja"** A. Mickiewicza 22.
Dziś! Perły sceny Polskiej **Marja Malick** i **Zbyszko Sawan** w najnowszym filmie produkcji krajowej wlg poczytnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ **„Dzikuska"** oraz ALICJA BORG, ZOFJA CZAPLIŃSKA
Scenarjusz i reżyserja naszego sławnego reżysera HENRYKA SZARO. Początek o g. 4-ej, ost. 10.25. Passe-partout i bilety honorowe w dniu premjery i w dni świąteczne nieważne. UWAGA! Publiczność będzie wpuszczana na widownię tylko podczas antraktów. Nad program: „DOŻYNKI w SPALE" w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 1928 r.

Kino-Teatr „Wanda" Wielka 30.
Dziś! Sztandarowe arcydzieło! Zagadnienia wolnej miłości. **OPĘTANA PRZEZ ZMYSŁY** potężny dramat w 12 akt. ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej, w rolach głównych urocza MARCELA ALBANI, HANS MIRENDORF, WILHELM DIETERLE rywal IWANA PIETROWICZA.

RADJO APARATY sprzęt ładowanie akumulatorów reperacje słuchawek najtaniej „OGNIWO" oddział: WILNO ul. Ś-to Jańska 9.

DOKTOR **D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.

POSADY

Bona poszukuje posady, może uczyć początkujące dzieci. Ma świadectwa. Ul. Wielka 27-14. —o

Ekonoma doświadczonego w gospodarce rolnej i leśnej, rekomenduja. Wielka Pohulanka 19 m. 4. —o

Tanio do sprzedania: 2 łóżka, szafa, tualeta, 2 nocne stoliki, etażerka, od 8 10 i 4 6 g. Witoldowa 8. —o

3 mleczne KROWY do sprzedania, folwark Małe Leoniszki. —2

Folwark 95 ha, do stacji kolejowej 12 klm. sprzedamy natychmiast dogodnie D. H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. -o

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 20. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 5146

LEKCYJ francuskiego języka UDZIELA Francuz-Paryżanin z wyższem wykształceniem i długoletnią praktyką. Wileńska 32 3, tel, 10-18, od 4—5 p.p.

LEKARZE

Doktor medycyny **Marjan Mienicki** Adjunkt Kliniki Syfil.-Skórnej Uniwer. S. B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34 m. 3, od 4-7 p. p. —8

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. —5177

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 0—

Doktór Medycyny **ŁUKIEWICZ** choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 1 2 i od 5—7 p.p. —1815

Doktór-Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapja, słońce górskie djatermja. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-8. W.Z.P 43.

DOKTOR **L. GINSBERG** choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje W.Z.P. 1 od 8 do 1 i od 4 do 8.

KARTOFLE w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński" Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o

AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektowne i dlatego tanie. Kwas siarkowy, części do akumulatorow. ŁADOWANIE i NAPRAWA FACHOWO. TANIO. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne Elektro-Technik **Michał Girda** Wilno, Szopena 8. (przy dworcu) -2

Pokój POD BIURO z urządzeniem biurowem, z osobnem wejściem, telefonem i elektrycznością w punkcie handlowym do wynajęcia. Dowied. się w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4, telef. 222. —o

LEKARZE DENTYSCI

Lekarz-Dentysta MARYA **Ożyńska-Smolska** Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuje: od 8—1 i od 4 7. Wydz. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI

AkuszerkaSmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Korepetytor do pomocy w lekcjach do 3-ej klasy gimnazjum potrzebny od zaraz na jedną godzinę dziennie. Folwark Markucie -Wilno

Krów DWANAŚCIE rasy czarno - nizinnej wysokocielnych mlecznych od 5 8 lat znadujących się na Pomorzu sprzedam z powodu parcelacji majątku, po przystępnej cenie. Ewentualny częściowy kredyt wekslowy. Bliższych informacyj w Wilnie, telefon 152. Ofert do adm. „Słowa" pod „Krowy Pomorskie".

Kupię dom murowany, w centrum miasta lub niedaleko od niego, może być dług bankowy. Zapłacę gotówką do 4 tysięcy dolarów. Pośrednictwo wykluczone. Ś-to Jańska 11 — m. 8, Z. Kucharski. -1

LOKALE

Mieszkanie 3 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Słowa" pod l. W. -o

Pokój duży ciepły, suchy do wynajęcia, ul. Żeligowskiego 6 12. —o

Jeden lub 2 pokoiki dla spokojnych lokatorów, z osobnem wejściem z opałem i elektrycznością, Portowa 4 8. 1

Uwadze pań! Sklep „JANINA" Wielka Pohulanka 7, poleca gustowne KAPELUSZE damskie, wszelkie przeróbki, odświeżanie, oraz specjalne wykonanie kapeluszy dla starszych pań. CENY NISKI. 8805 8

RÓŻNE

Nauka pisania na maszynach. Orzeszkowej 11 od g. 1—6 p. p.

ZGUBY

Unieważnia się zagubioną legitymację studencką Nr 563 stud. Wydz. Matem.-Przyrodniczego U. S. B. Anny Binkiewiczówny, wydaną 1 października 1927 r. o—5218

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę mob. wyd. przez P. K. U. Mo-16, łodeczno, na imię Kagana Chaima. o

Zgubioną książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno-miasto w roku 1923 na imię Hirsza Jurborga, rocznik 1895 za Nr 157/1, unieważnia się. o

Zgubioną książeczkę wojskową, oraz kartę mob. rocznik 1900, wyd przez P. K. U. Wilno. na imię Jana Żylin, skiego, unieważnia się

Ostatnie dni!!

Obywatelu!
Jeden w Polsce całej słychać dziś głos:
Chcesz wygrać? Kup u Lichtensteina los!!!

Już 15 i 16 b. m. Już

Ciągnienie I klasy wielkiej 18 Loterji Państwowej

Główna wygrana zł. **750 tysięcy**

Ogólna suma wygranych około **27 MILJONÓW**

Co drugi los wygrywa!

Cena losów w każdej klasie:

1/4 losu	1/2 losu	3/4 losu	1/1 losu
zł. 10—	zł. 20—	zł. 30	zł. 40—

Jedyna największa, najstarsza i najszęśliwsza kolektura w Polsce

E. LICHTENSTEIN i S-ka
WARSZAWA.
Oddział w Wilnie Wielka 44 tel. 425.

CORONA

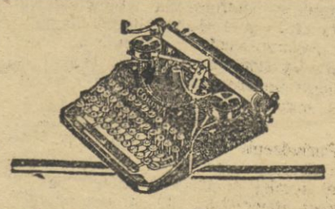

4-rzędowa portable maszyna do pisania, jaką Pan szuka.
„Cicho pisząca". „Najlżejsze uderzenia".
„Wygodne warunki płatności".
Żądajcie prospektów i oferty od firmy
B-cia HOLM i S-ka Bielsko, reprezentacja w Wilnie,
Generalne Biuro „Administracja" ul. Wielka Nr 42, tel. 14—38.

Zarząd Akc. T-wa Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie

zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 27 listopada 1928 roku o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w lokalu Zarządu T-wa, przy ul. Słowackiego Nr 14, Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie przerachowania bilansu na dzień 1-go lipca 1928 roku, stosownie do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.
2) Zmiana statutu. —0

Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe
STEFANA **GENELI** i S-ki
WARSZAWA

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło. Druk. „Wydawnictwo Wileńskie" ul. Kwaszelna 23.